

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 248 (1295)

W środę, dnia 31 października 1928 r. o godz. 9 min. 30 rano przy ołtarzu Królowej Korony Polskiej w Ostrej Bramie zostanie odprawione, za dusze zmarłych Artystów Teatru Narodowego w Warszawie **ś. p. Józefa Mikulskiego, Kazimierza Kamińskiego, Teodora Rolanda i Józefa Kotarbińskiego** nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Zespół Reduty i Zespół Artystów Teatru Polskiego w Wilnie.

3543

Potrzeby kraju.

Wczoraj popołudniu odbyła się u p. premiera Bartla konferencja kilku ministrów z udziałem p. wojewody Raczkiewicza na temat zaradzenia najważniejszym niedomaganiom i potrzebom wileńszczyzny. W konferencji uczestniczyli ministrowie: Czechowicz, Staniewicz, Niezabykowski i Moraczewski pod przewodnictwem P. Premiera. Lista ta świadczy o tem, że celem narad było obmyślenie środków poprawy sytuacji gospodarczej wileńszczyzny, widnieją bowiem na niej nazwiska kierowników tych resortów, które w pierwszym rzędzie pomocy w tej dziedzinie udzielić mogą. Udział i przewodnictwo w naradzie P. Premiera jest wielką gwarancją zrealizowania zamierzeń, które w wyniku narady powzięte zostaną, chodzi bowiem nie o odrębne zarządzenia poszczególnych ministrów, a o skoordynowanie wysiłków i zmontowanie wspólnej akcji pomocniczej.

Już od dłuższego czasu postawie i senatorowie koła wileńskiego „Jedynki” zajęci byli zbieraniem materiałów o niepomysłnej sytuacji gospodarczej kraju i omawianiem sposobów zaradzenia złemu. Przyszłości do pewnych wniosków Koło upoważniło swego prezesa p. Jana Piłsudskiego do poczynienia odpowiednich kroków u właściwych władz miejscowych i centralnych. Przedwstępnie te konferencje wykazały współzależność całego szeregu spraw, których załatwienie wymaga pewnej jednolitości działania poszczególnych resortów. Nasz centralistyczny urząd administracyjny nie posiada elastyczności, umożliwiającej załatwienie na miejscu pilnych ważnych spraw miejscowych. Możemy być zgryż przekoani, że o ile takie możliwości leżały w ręku władz miejscowych o tyle postulat koła wileńskiego zostały uwzględnione. Są to jednak drobnostki i w porównaniu z tem co dla kraju potrzeba. Stąd wynika konieczność poruszenia władz centralnych, do czego przyczynił się także minister Składkowski, który w czasie swej kilkudniowej inspekcji na terenie wileńskowogródzkim miał dobrą sposobność o niej jednej z naszych bolączek naocześnie się przekonać.

A jest ich tu aż nadto. Znaczna część kraju dotknięta została nieurodzajem. Niezapominajmy zaś, że to co tu może uchodzić za niezły urodzaj, na Zachodzie Polski uważano by za klęskę. Niemal wszędzie odczuwa się ogromny brak paszy, wskutek czego upada mleczarstwo, a inwentarz za bezcen idzie na sprzedaż. Późne zbiory uniemożliwiły dokonanie u nas zasiewów jesennych, uprawa roli jest wskutek tego jeszcze gorsza niż zwykle, nawozy sztuczne są trudno dostępne dla przeciętnego rolnika miejscowego. Nie jesteśmy kompetentni do wylizania wszystkich bied, jakie w tym roku zwały się na i tak biednego obywatela wsi naszej, przeludnionej, niekulturalnej, dopiero od dwóch lat dźwiganej powoli na wyższy poziom struktury i produkcji rolnej dzięki energicznej i planowej akcji ministra Staniewicza. Nie trzeba mnożyć przykładów, aby przekonywać o ciężkim roku dla tutejszego rolnictwa. Należy tylko podkreślić, że podczas kiedy urodzaj globalny w Polsce wbrew pierwotnym oczekiwaniom, okazał się niezły, a nawet lepszy, niż w roku ubiegłym, to ta miła niespodzianka bynajmniej nie dotyczy naszego kraju. Zadolenie i nadzieje naszych plonów w centrum i na Zachodzie Polski może natomiast zaciemnić w oczach centralnych władz ujemny stan rolnictwa naszego, czemu należy w czas zapobiegać.

W miastach naszych daje się zauważyć od dłuższego czasu dotkliwa stagnacja w słabym miejscowym przemyśle i handlu. Błędem byłoby zamykanie oczu na fakt upadku Wilna jako centrum życia gospodarczego kraju. Składa się na to szereg przyczyn różnorodnej natury, z których pomijamy ogólnie znane przyczyny polityczne, jako narazie nie dające się usunąć. W porównaniu z rozmachem gospodarczego rozwoju centralnych i zachodnich dzielnic Państwa Wilno i wileńszczyzna stoi na miejscu albo nawet się cofa. Wilno jest jedynym z większych miast w Polsce, gdzie nie ma żadnego ruchu budowlanego, gdzie lokale handlowe świecą pustkami, a sklepy kurczą się jakościowo i ilościowo. Wilanie są cierpliwi i wytrwali, wnoszą swoją bledę bez sarkania, gdyż wierzą w lepszą przyszłość. Lecz czy mogą uznać za słuszne, że stosuje się względem nich te same wymagania fiskalne, co w najbardziej intensywnie rozwijających się miastach Polski? Czyż nie mają racji żalić się, że dla poparcia ich aktywności gospodarczej po cięższych i dłuższych niż gdziekolwiekbydź tarapatach wojennych i politycznych czyni się ze strony czynników rządowych znacznie mniej stosunkowo, niż gdzieś w Poznaniu, Gdyni, lub Katowicach. Przykład Gdyni wskazuje dość dobitnie co państwo może zrobić niemal z niczego, skoro tego chce i uważa za potrzebne.

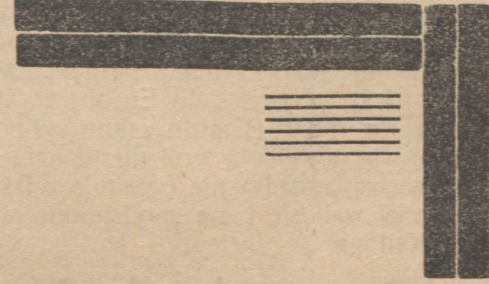
Rozumiemy doskonale różnicę warunków pomiędzy Gdynią i Wilnem. Tam jest drugie niepodzielne własne wyście Polski na morze, tu jest worek ze wszech stron zaciśnięty. Ale rozumiemy również, że województwa wileńskie są ogromnym krajem rolniczym, którego produkcja przy odpowiednim poziomie kultury rolnej zdolna jest wykarcić całą Polskę i zaktywizować jej bilans handlowy, że upadek Wilna jako centrum życia gospodarczego może pociągnąć za sobą obniżenie jego znaczenia wogóle na całej przestrzeni Ziemi Wschodnich. Szkody tej dla Polski nie wyrówna nawet sześciokrotny rozwój Gdyni czy Katowic.

Luzne te i fragmenaryczne uwagi mają na celu jedynie wskazać na istotę problemu, który przy wszelkich doraźnych usiłowaniach poprawy powinien być brany pod uwagę. Problemem tym jest **podniesienie wytwórczości i handlu w naszym kraju**. Na to, ogólne zadanie pragnęlibyśmy widzieć skierowane wyniki naszych czynników rządowych. Wdzięczni będziemy i za pomoc doraźną, potrzeba że względu na przypadkowe niepowodzenia i kłopoty, które kraj w tym roku spotkały. Ale nie chcielibyśmy być il tylko konsumentem udzielonej nam pomocy. Możemy stanowić pozycję czynną w bilansie produkcji ogólnopolskiej, które hamują normalne funkcjonowanie warsztatu wytwórczego. Niepoślednią rolę gra tutaj w miastach nadmierny fiskalizm centralistyczny, który bierze pod jeden strychulec warsztat wileński i poznański.

Na wsi chodzi o więcej jeszcze. Tam cała polityka administracyjna państwa — taryfowa, drogowa, podatkowa, kredytowa i t. p. — powinna tak być nakierowana, aby wspierać, pomagać i ułatwiać postęp produkcji rolnej, jako głównej podstawy naszego życia gospodarczego.

Są to prawdy znane i uznane, wystarczy je tylko przypomnieć. Sądzić też wolno, że i wczorajsze narady rządowe nie ograniczyły się do spraw doraźnej pomocy lecz ujmowały potrzeby kraju ze stanowiska trwałej racjonalizacji i podniesienia jego życia gospodarczego.

30.000 par



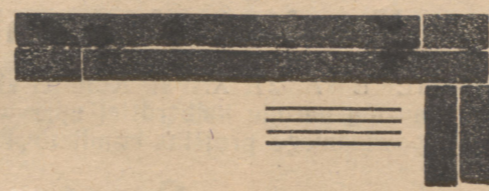
kaloszy, śniegowców
i obuwiu sportowego
produkują dziennie zakłady

»PEPEGE«

Dlaczego ???

taki olbrzymi
POPYT
na wyroby
»PEPEGE«

Dlatego, że są najtańsze



najtrwalsze
najwytworniejsze

Żądajcie

kaloszy i śniegowców tylko

PEPEGE

3540-4732

Dekrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 27.X (Pat). W dniu dzisiejszym zostały doręczone pp. marszałkom Sejmu i Senatu następujące dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: „Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie artykułu 25 konstytucji, zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 roku.

Warszawa, 25 października 1928 roku. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Kazimierz Bartel*.

„Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Na podstawie artykułu 37 konstytucji, zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 roku.

Warszawa, 25 października 1928 roku. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

Kazimierz Bartel*.

Eksport łódzkich wyrobów włókienniczych.

Litwa najpoważniejszym odbiorcą.

ŁÓDŹ, 27. X. Pat. Wedle danych Związku eksporterów polskiego przemysłu włókienniczego, eksport z Łodzi w miesiącu wrześniu r. b. przedstawiał się następująco: razem wywieziono we wrześniu towarów 603.665 kg. wartości 6.104.862 zł. W porównaniu z sierpniem nastąpiła pewna wyższość, gdyż w sierpniu wywieziono 78.355 kilo ogólnej wartości 6.288.932 złote.

Oprócz tego wywieziono znaczną ilość przędzy czesankowej nie barwionej, co do której niema jeszcze danych, w sierpniu wywieziono przędzy czesankowej nie bielonej na 6.636.570 złotych, we wrześniu r. ub. wartość eksportu wynosiła 8.848.000 złotych.

Najpoważniejszym odbiorcą we wrześniu r. b. była Litwa, do której wywieziono za 2.203.785 złotych. Następnie jako odbiorcy figurują Chiny i Japonia — 1.552.312 złotych, a dalej Rumunia — 1.478.301 zł., kraje nadbałtyckie Anglja, Niemcy i Austria.

Sowiety płacą długi.

BERLIN, 27-X. (Pat). „Boersen Courier” donosi za „New-York Herald” z Nowego Yorku, że rząd sowiecki miał oświadczyć jakoby gotowość do zapłacenia długów rosyjskich Ameryce i już w tym celu rozpoczął rokowania z rządem waszyngtońskim.

Chodzi o zobowiązania pieniężne, zaciągnięte przez rząd Kiereńskiego w wysokości 225 milionów dolarów, jak również o dług rosyjski w obligacjach oraz o odszkodowanie za skonfiskowane mienie obywateli amerykańskich, łącznie kwocie 400 milionów dolarów.

Do tej pory jednak rząd sowiecki nie poczynił oficjalnych propozycji w tym kierunku.

Do numeru dzisiejszego dołączamy prospekt firmy Pierwsza Parowo-Mechaniczna Pralnia bielizny w Wilnie, przy ul. Cichej 3, tel. 14-72. — którą polecamy naszym czytelnikom. 3520.

Dzień polityczny.

Dowiadujemy się, że Rada Ministrów przedstawiła Prezydentowi Rzplitej do podpisu wnioski, mianujący Franciszka Potockiego dyrektorem Departamentu Wyznań w Ministerstwie Oświaty. Stanowisko to uprzednio piastował obecny poseł Ziemi Wileńskiej Kazimierz Okulicz, który po otrzymaniu mandatu siłą rzeczy ustąpił z zajmowanego stanowiska.

W dniu 18-go października 1928 r. został ratyfikowany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej protokół, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych, oraz środków bakteriologicznych podpisany w Genewie 17-go czerwca 1925 roku.

Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów wojewoda stanisławowski, p. Morawski, został przeniesiony w stan nieczynny. Podobno województwo stanisławowskie powierzone zostanie jednemu z wyższych wojskowych, którego nominacja nastąpić ma w najbliższym czasie.

Min. Skarbu wniosła na bieżącą sesję Sejmu szereg nowych projektów ustaw podatkowych. Wniesiony zostanie wycofany w ubiegłej sesji projekt t. zw. stałego podatku majątkowego, po dokonaniu w nim szeregu zmian. Projekt ten przewiduje stopę procentową podatku majątkowego do 15.000 zł. 4 pro milj. od 15.000 zł. — 5 pro mil. Opracowany został również projekt reformy podatku gruntowego, który ma być podwyższony o 100 proc. Podatek na cele rozbudowy miast zwiększony ma być z 2 proc. do 6 proc. Ponadto przedstawiony zostanie Sejmowi projekt jednolitego ustawodawstwa o podatku spadkowym.

W dniu 26.X 1928 r. odbyło się posiedzenie podsekcji ekonomiczno-statystycznej, pod przewodnictwem profesora U. S. B. p. Mieczysława Gutkowskiego. Omówiono sprawy organizacyjne i ustalono wytyczne dla prac podsekcji: na najbliższy okres obrano do opracowania temat o roli i nru w państwowym i regionalnym programie gospodarczym.

Dnia 27-go b. m. p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz przyjął ambasadora Chłapowskiego i p. Ministra Twardowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami.

Dotychczasowy dyrektor Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego płk. Ulrich wrócić ustąpi ze swego stanowiska i przejdzie na stanowisko dowódcy jednego z pułków piechoty. Miejsce płk. Ulricha zajmie jeden z generałów. W kołach wojskowych przypuszczają, że dotychczasowy dowódca pierwszego pułku szwoleżerów płk. Wieniawa Długoszewski zostanie wrócić mianowany generałem, a jego miejsce zajmie płk. Karcz, dotychczasowy kwaterymistrz tego pułku.

Minister Komunikacji wystosował okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych aby stanowczo kazały bufetom kolejowym, kioskom i t. p. sprzedawać w pierwszym rzędzie towary pochodzenia krajowego. Okólnik zaleca stosowanie rygoru rozwiązania umowy z właścicielami bufetów, którzy sprzedawali by wyroby pochodzenia niepolińskiego.

W myśl tego okólnika została przeprowadzona już rewizja, która stwierdziła, że nie wszyscy właściciele bufetów zastawiali się do okólnika ministra komunikacji. Wobec tego minister komunikacji powtórnym okólnikiem polecił podwładnym urzędnikom, by natychmiast rozwiązali z tymi właścicielami bufetów kolejowych umowy dzierżawne.

Wczoraj w katedrze św. Jana odbyło się dziesięcynne nabożeństwo w rocznicę 10-lecia niepodległości Czechosłowacji. Nabożeństwo w obecności biskupa Galle odprawił ks. kanonik Niemira. Po nabożeństwie wygłosił przemówienie, życząc bratniemu narodowi świętego rozwoju. Następnie odśpiewano hymny narodowe polski i czechosłowacki. Wieczorem odbył się w salonach Rady Miejskiej raut.

Kupuj wyroby krajowe — nie są gorsze od zagranicznych.

PRZEGLĄD LITEWSKI

Nr 25.

Z litewskiej prasy w Wilnie.

Opozycyjny charakter prasy. — Stanowisko w sprawie problemu polsko-litewskiego. — O konflikcie litewsko-łotewskim.

Litewska prasa wileńska, jak to słusznie zauważył p. Puryckis w jednym ze swych artykułów o pobycie w Polsce, uprawia systematyczną opozycję względem Państwa.

Tu niestety, prawie niema wyłomu. Każde z pism, wychodzących w niedużej oczywiście ilości egzemplarzy, opozycję tę niemal jednakowo przejawia. Nas to ani dziwi, ani też oburza czy martwi. Wolelibyśmy oczywiście, by opozycja była zastąpiona orientacją dla naszego państwa przyjaźniejszą. Ale znaczenia tej opozycji zbyt nie przeceniać byłoby zabawnem.

Zdajemy sobie sprawę, że orientacja nielicznego grona inteligencji litewskiej ściśle się uzależnia od wpływów Kowna i że w obecnych warunkach nieregulowanych pomiędzy Litwą a Polską stosunków, trudno jest ze strony Litwinów tutejszych oczekiwać serdeczności dla naszego Państwa; stwierdzić tylko musimy, że działacze litewscy, pracując nad tem, żeby ludność miejscowa nie ułożyła swych stosunków pozytywnie do Państwa w którym mieszka, nie winni się zbyt oburzać, kiedy ze strony tego państwa w swobodnym urzędowaniu swego życia napotyka trudności i przeszkody.

Każde państwo, najbardziej demokratycznie urządzone, ma te właściwości, że nie znosi odrodkowej, podkopującej jego działalności, akcji, nie znosi żadnej pracy, która by w swych konsekwencjach zmierzała nie tylko do odrzywania terytorjów, ale nawet do wzbudzenia nieprzyjaznych mu prądów. Mniejszość narodowa, czy część jakiegokolwiek państwowego narodu, która z tych czy innych względów na terenie jakiegokolwiek państwa się znajduje, winna jaknajusilniej starać się o najlepsze dla siebie warunki bytowania. Jeżeli zaś warunki te pragnie zdobyć drogą państwową opozycję, sama wykracza z normalnej roli mniejszości, a przechodzi do roli irredentystów na rzecz innego państwa.

Nasz obiektywizm uszanować i uznawać irredentę potrafi w wypadku jeżeli irredenta jest uzasadniona, jeżeli zaś irredenta przeczy narodowym, geograficznym i etnograficznym możliwościom, jeżeli dalej zmierza ku takim układowi stosunków, któryby negował rozwój społeczeństwa innego, niema żadnych warunków po temu, żeby się do irredenty takiej ustosunkowywać przyjaźnie.

Mniejszość litewska znajduje się w granicach Państwa Polskiego tak samo, jak mniejszość polska w granicach Litwy. Oczywiście jedna i druga mniejszość przy stworzeniu jej nawet najlepszych warunków rozwojowych, będzie zawsze pokrzywdzona już przez samo oddzielenie od reszty swego narodu.

Nie chcieliśmy tych podziałów i wysuwaliśmy zasady zbratania. Zasady braterstwa i związku zostały jednak odrzucone a priori przez tamtą stronę i skutkiem tego powstał stan obecny. Stanu tego zmienić się nie da drogą wzbudzenia wstrętów do swego państwa wśród mniejszości, w tych państwach się znajdujących. Akcja budzenia do swego państwa wstrętów staje tylko na zawadzie rozwoju narodowych mniejszości. Społeczeństwo polskie na Litwie jej nie prowadzi. Każdy artykuł w sprawach wewnętrznych Litwy „Dnia Kowieńskiego” wykazuje to dobitnie. Rozumie, że nierz sympatje społeczeństwa polskiego Litwy, mogą być, szczególnie w sporach polsko-litewskich po stronie Państwa Polskiego, temniemniej wyrażania owych sympatji nawet przy tej okazji nie widzieliśmy ani razu.

Kalkiem odmienną akcję stosuje prasa litewska. Możemy to skonstatować na każdym kroku. Opozycja w stosunku do Państwa Polskiego przewija się jak niebiała w każdej poruszanej sprawie, w każdym numerze.

Przytaczamy poniżej parę artykułów bynajmniej nie w celu dania przykładu, bo nie są one nawet typowe opozycyjne. Dajemy tu przegląd wileńskiej litewskiej prasy, no i parę przy tej okazji porobiliśmy o prasie tej uwag.

„Vilniaus Aidas” z okazji umieszczonego w „Kurjerze Wileńskim” artykułu p. Adolpha p. t. „Problem polsko-litewskich stosunków” i cytując ustępy, traktujące o niemożliwości rozwiązania problemu drogą zbrojną i konieczności przynależności Wileńszczyzny do Polski, pisze:

Te i inne okoliczności nawet samych Polaków zmuszają do uznania kwestji wileńskiej za otwartą. Coprawda, zasiadając do stołu rokowań z Litwą, stawiając zawsze zdanie, by Litwa obecne położenie uznała. Nigdy jednak nie udało się to i nie uda na przyszłość. Wówczas zaczyna się szukanie różnych kompromisów, modus vivendi, doboranie pięknych lecz czczych frazesów i w ten sposób próbuje się dojść do porozumienia. Pięknym przykładem takich frazesów może być artykuł p. W. Adolpha.

Tu następują cytaty: a następnie streszczenie niektórych myśli i konkluzja.

Autor, opierając się na danych statystyki polskiej, dochodzi do wniosku, że gdyby do Litwy została przyłączona Wileńszczyzna i znaczna część terenów wyłącznie rolniczych białostockiego i nowogródzkiego, Litwinów w Litwie byłoby tylko 52 proc., innych zaś narodowości — 48 proc. Ponieważ zaś, według autora, Litwini uprawiają politykę mniejszościową na zasadzie przestarzałych metod, niema więc potrzeby tworzenia Litwy Witoldowskiej. Wniosek jasny: Wileńszczyzna i reszta powinna pozostać przy Polsce. Przypomina autor jeszcze jedną okoliczność, którą Polacy muszą uwzględnić, mianowicie, że Litwini widzą w Wilnie kolebkę swej kultury, skąd powstało litewskie odrodzenie narodowe, sentyment do miejsc i rzeczy, pragnienie współpracy ze swymi współrodakami za polskim kordonem. To też autor twierdzi, że na terenie państwa polskiego w Wilnie i Wileńszczyźnie, w granicach ustaw polskich, Litwini mogą zakładać szkoły, organizacje naukowe i kulturalne i t. d. Tak mniej więcej przedstawiają się poglądy p. Adolpha o nawązaniu stosunków litewsko-polskich. Jak widzimy, nie mówi on nic nowego. Powtarza tylko stare rzeczy, stare bajki. Może jedno jest tylko godne uwagi, mianowicie, powiedzenie prawdy o czy różnym obszarom i naogół peowiakom, którzy, jak przestępcy, pouciekali z Litwy i zatrują atmosferę z racji swych pozostałych w Litwie majątków. Najciekawszem jednak jest to, że przynajmniej litewskie aspiracje do Wilna, jako do stolicy Litwy. Tak, panie Adolphi. Dla was Wilno jest zwykłym miasteczkiem wojewódzkim, które, jak mówicie, potrzebne jest do wyżywienia mieszkańców, dla Litwy zaś Wilno jest wszystkim. To obrzydliwa różnica.

Podajemy poniżej artykuł tegoż „Vil. Aidas” z powodu dyplomatycznego zatargu lit-łotewskiego. Podajemy go dlatego, że z jednej strony wyczerpująco podaje przebieg zajścia o którym już pisano a którego opis winien się też chociażby dla porządku znaleźć na łamach „Przeгляda Litewskiego” w „Kurjerze”, z drugiej strony dlatego że znajdujemy w nim najbardziej „kowieńskie” zatargu tego osławienie.

Prof. Waldemaras oświadczył współpracownikom „Siegodnia”, że łotewski minister spraw zagranicznych postąpił niepoprawnie, występując w Genewie przeciw Litwie. Jest to wielki nietakt dlatego, że p. Balodis, zasiadając na krześle ministerjalnem, nie zrzekł się jednocześnie ze swych obowiązków łotewskiego posła w Litwie. Prof. Waldemaras wskazał, że jest to rzecz niesłychana w praktyce dyplomatycznej, aby przedstawiciel jakiegokolwiek państwa wystąpił przeciw temu, w którym swój kraj reprezentuje. W tymże samym numerze „Siegodnia” min. Balodis odpowiedział na wynurzenie Waldemarasa. Łotewski minister usprawiedliwił się, że przemawiał w Genewie tak, jak mu nakazywały interesy państwa i że neutralności nie złamał. Następnie A. Balodis, zupełnie nie odpowiadając na zasadniczą myśl prof. Waldemarasa dodał, że jeżeli poseł nie podoba się, może go zupełnie nie być, co zakrawa na pogroźkę zerwania dyplomatycznych stosunków. Prof. Waldemaras jeszcze raz wytłumaczył, że protestował przeciw mowie Balodisa jedynie jako posła, gdyż jako minister, p. Balodis powinien zająć takie stanowisko jakie mu jego obowiązki nakazują. Innymi słowy, prof. Waldemaras dał do zrozumienia, że obowiązki posła i ministra nie dadzą się pogodzić, gdyż albo minister jest skrepowany albo też rozmija się z bezstronnością posła.

Jak wiadomo politycy państw zachodnio-europejskich, nie mogą przy obecnym status quo pogodzić Litwy z Polską chwytając się coraz nowych sposobów. Protest Litwy przeciw pogwałceniu przez Polskę jej praw politycznych ci chca wstrzymać w zupełnie nowy sposób, mianowicie, przez wysunięcie kwestji, że polityka Litwy szkodzi interesom państw trzecich. Jakież więc są te państwa trzecie? Może się one odezwać. Taką była intencja Polski i i wszystkich tych, którzy popierali jej politykę. Być może iż z położenia, gdzie na przestrzeni przeszło 300 kilometrów zamknięto granicę, państwa sąsiednie, zwłaszcza Rosja i Niemcy ponoszą straty materialne, gdyż bezpośrednia komunikacja z tych państw w większości przechodziłaby przez Litwę.

Lecz państwa te milczą. Widocznie zrozumiały przyczyny, które zmuszają Litwę do jej politycznej walki z Polską, przy pomocy takich środków, które są dla niej samej szkodliwe. A więc interesów „państw trzecich” w Lidze Narodów nikt nie popierał. Zdawałoby się, że śleć napróżno zarzucona. Jakże

Artykuły P. Puryckisa o Polsce.

Rozmowy polityczne w Warszawie. — Dożynki w Spale. — Uwagi o polskiej prasie.

P. Puryckis, były, Minister Spraw Zagranicznych Litwy, odwiedził niedawno Polskę, a po powrocie z niej napisał cykl artykułów o swym pobycie.

Mieliśmy kilka odwiedzin dziennikarzy i działaczy litewskich, którzy potem publicznie głos swój o Polsce zabierali. Na głos obiektywny o stosunkach w Polsce zdobył się dotąd jedynie ks. Tumas. Dziennikarze litewscy, odwiedzający Wilno z okazji zjazdu legionistów, wyrażając korespondenta „Echa”, którym zresztą był nie Litwin, — wykazali tylko solidarnie brak wychowania i kultury łącznie ze zdolnością świadomego zupełnie przekręcania faktów i podawania zmyślonych historii.

Artykuły p. Puryckisa mają niewątpliwie pewną tendencyjność w oświetleniach, ale są pisane kulturalnie i bez przyjętego przez prasę litewską w każdym zdaniu wrogięgo względem Polski tonu.

Odwrotnie wyczuwa się z nich reagowanie na okazywane mu jako Litwinowi uczucia sympatji.

P. Puryckis rozmowy z szeregiem osób w Warszawie podaje tak, że najmniejszego nlema powodu do przypuszczania, że są one podane nieściśle. W rozmowach tych przejawia się wszędzie normalnie okazywana Litwinom w Polsce szczerą i serdeczną sympatją.

P. Puryckis był na dożynkach w Spale, które był zachwycony. Opisuje te dożynki z niekłamany zachwytem. Czytamy tam między innymi:

Pochód szczególnie dlatego był ciekawy, że można tu było zobaczyć wędłcan ze wszystkich stron Polski, kobiety i mężczyźni w ich strojach narodowych. Tu i Poznaniacy, Łowiczanie, Krakowiaci, Podhalanie, Huculi. Stroje ogromne rozmaite. Kobiety, tu z odkrytą głową, w wieńcach, jak u nas, ówde w czemś, podobnem do rosyjskiego „kokosznika”, dalej z wysokimi czapkami, zupełnie podobnymi do mitry biskupiej. Koszule, żakiety, sukienki, grają tysiącem barw. Niektóre ubrania powyszywane srebrem, a nawet złotem. („Robotnik” pepesowski pisał później, że stroje te były zrobione na koszt rządu i kosztowały wielką sumę. Prasa rządowa temu zaprzeczyła). Mężczyźni w wyszywanych siermiągach, sukmanach, w czapkach, przyozdobionych wszystkimi kolorami. Byli i konni, na pięknie ubranych, chociaż niewielkich koniach.

Widok był rzeczywiście piękny i imponujący. Rzecz pewna, że na gości zagranicznych, gdzie stroje narodowe przeważnie wyszły z użycia i wszyscy zniwelowali się w szaro-czarną masę, pochód ten wywarł wielkie wrażenie. Ogładnąc nastroj tłum, widząc preuważając się czwórkami szeregi, było bardzo trudno. Coprawda, prawie u wszystkich oczy błyszczały, ożywione nastrojem, pełnym entuzjazmu. Piękno i wspaniałość uroczystości wywierały wpływ nawet na widza, tembardziej na zwykłego włościanina, który całe życie spędził w monotonii swych pól i chat, obecnie zaś razem z ustrojonymi odświętnie tysiącym tłumem znalazł się w obecności osób, o których tak wiele słyszał.

P. Puryckis podaje swe wrażenia odniesione z poznania Prezydenta i ministrów w sposób następujący:

P. Mościcki, były profesor chemii, mający z górą 60 lat, wywiera miłe i pociągające wrażenie. Na początku rozmowy znalazłem się w dość trudnej sytuacji. Jak wiadomo, etykieta zabrania rozmawiać z głową państwa o polityce. P. Mościcki jednak, po krótkim wstępie, zaraz przeszedł do polityki i poruszył najbardziej aktualną kwestję — Wilno. Uważnie wysłuchawszy wszystkich dowodzeń p. Mościckiego, pokrótce przedstawiłem mu

dziewili się Litwini, gdy łotewski minister spraw zagranicznych Balodis poskarżył się w Genewie, że Łotwa jest w bardzo trwałem położeniu, gdyż koleje, które się kończą w jej portach, przechodzą przez państwa, niemające bezpośrednich stosunków. Wszyscy politycy natychmiast zrozumieli, że to właśnie będzie jedno z tych „państw trzecich”, prasa zaś Polski i przychylna dla niej zagraniczna oświadczenie ministra łotewskiego podchwyciła i naturalnie skomentowała na swój sposób. Nie bez znaczenia również pozostał fakt, że p. Balodis wygłosił swe przemówienie już po wyjeździe prof. Waldemarasa z Genewy. Jak wyjaśniło się później, o treści mowy łotewskiego ministra nie poinformowano nawet przewodniczącego delegacji litewskiej posła Sidzkauskasa. Rzecz możliwa, że oświadczenie Łotwy nie ma realnego znaczenia. W każdym razie pozostał fakt, że interesy państw trzecich poparta przeciw Litwie publicznie nie Rosja, nie Niemcy, lecz bratnia i przyjazna Łotwa, rozmijająca się ze szczerością i nawet taktem dyplomatycznym.

nasze stanowisko i argumenty. Zaczęła się dyskusja. Prezydent, coprawda bardzo delikatnie i z wielką rezerwą, skrytykował nasze tezy. Broniełem ich, rzecz pewna, z respektami, obowiązującym podczas rozmowy z głową państwa. Chociaż rozmowa była dość ciekawa, jednak nie chcę jej tu szczegółowo powtarzać, gdyż nie był to żaden wywiad i powtarzając z pamięci, mógłbym być nieścisłym i zawiniłbym przeciwko wymaganom gościnności, tembardziej że słowa tak wysokich osób mają szczególne znaczenie. Naogół mogę tylko powiedzieć, że z rozmowy wyniosłem wrażenie, że p. Mościcki nie wygląda na jałkę w rękach Piłsudskiego, jak to się często mówi. Muszę jeszcze dodać, że zauważyłem, iż cieszy się on wielkim autorytetem zarówno w sferach wyższych, jak i w niższych.

Należy przyznać, że u ministrów polskich nie dostrzegłem wielkopafstwa. Bez żadnej wyniosłości olimpijskiej, skromnie ubrani, krążyli w tłumie gości i nie było widać, by ktoś koło nich chodził na palcach nietylko z gości, lecz nawet z urzędników. Naogół muszę powiedzieć, że stosunek członków rządu do urzędników i zwykłych obywateli wydaje się ze strony serdecznym i naturalnym. Między ministrami odnalazłem swego sąsiada i znajomego z czasów jeszcze przedwojennych, p. Staniewicza.

P. Staniewicz, profesor uniwersytetu wileńskiego, a następnie politechniki lwowskiej, autor kilku wartościowych dzieł, jest zdaje mi się dobrym fachowcem w swej dziedzinie. P. Czechowicz, minister Skarbu, Kwiatkowski — Handlu i Przemysłu, Kuhn — Komunikacji. Premier Bartel jest miłośnikiem sztuki i opracowuje obszerną monografię o twórczości Durera.

Nieprawdopodobną była rozmowa z „Piłsudczykami”. Jeżeli istotnie w podaniu przebiegu tej rozmowy p. Puryckis nie przesadził to przyznać trzeba, że ci którzy w pojęciu p. Puryckisa czy ich samych „Piłsudczyków” reprezentowali, byli użdzi b. mało poważnymi. Mieli mu opowiadać o jakichś dawnych zamiarach wprowadzenia dynastji Piłsudskiego przez ożenienie go jako Litwina z piękną Polką, i „zdradzić się ze swym planem zagarnięcia w 1920 r. Kowna i połączenia Litwy z Polską unją personalną” i t. d.

Czytamy między innymi:

Zdaniem ich, zamiar ten nie został urzeczywistniony jedynie z powodu oporu marszałka Piłsudskiego. Starałem się cały ten plan roman tyzmy obrócić w żart. Lecz widziałem, że młodszym Piłsudczykom podobał się on bardzo i że dziś jeszcze nie chcieli być z nim rozstać.

Jeden z artykułów p. Puryckisa poświęca prasie.

W artykule tym m. inn. czytamy:

Prasa opozycyjna nie jest obfita, jeżeli nie liczyć pism białoruskich, ukraińskich, litewskich, które są w opozycji nietylko do rządu, ile do państwa, prasa opozycyjna będzie przedstawiała się bardzo słabo. Najpierwsze miejsce zajmuje tu endecka „Gazeta Warszawska” i pepesowski „Robotnik”. „Warszawianka” str. chrześcijańsko - narodowe przestała wychodzić.

Co do ogólnej charakterystyki prasy polskiej, należy przyznać, że za małymi wyjątkami jest to prasa nawskroś brukowa. Bardzo rzadko można spotkać artykuły poważne, wyczerpujące, któreby zadowolniały nietylko żądze sensacji czytelnika, lecz również wzbogaciłyby nieco zasób jego wiadomości lub „Ioannis Meursii elegantiae latini sermones” są bardzo przyzwrotni utworami. Nawet lejb-organ endecki, który wszystkich swych przeciwników politycznych oskarża o bezbożność i masonerję i opatentował katolickość jako swą wyłączną własność, całe szpalty poświęcił zeznaniom świadków o tem, co robił Kowalski zamknawszy się z dziewczynami, jak-gdyby to było tak ważne, jak budżet państwa lub pasywność bilansu handlu zagranicznego.

Poważnie prezentuje się „Epoka”, „Kurjer Warszawski”, „Robotnik”. „Naprzekąd, taki stary i rzekomo poważny dziennik, jak „Kurjer Poranny”, zamieszcza wstępny p. t. „Kowieński imitator Bima i Boma na arenie politycznej Europy”.

Prasa polska nie uznaje żadnych granic, zwłaszcza gdy chodzi o tendencyjne wiadomości z Litwy. Według

prasy polskiej, w Litwie prawie co tydzień odbywa się rewolucja, przeciwnicy polityczni tysiącami są przytrzymywani w więzieniach, obozach koncentracyjnych, zaś przy linii demarkacyjnej odbywają się tak straszne masowe morderstwa, że pisma aż pstrzą się od komunikatów: „Litwini obrazili”, „Litwini zamordowali”, „Napad litewski” i t. d.

Prawie wszystkie fałszywe wiadomości oznaczone są literami AW., co znaczy „Agencja Wschodnia” prywatna, lecz zdaje się, popierana przez rząd. Oprócz tego często są fabrykowane wiadomości o pogromach żydowskich w Litwie. Za czas mej bytności w Polsce pamiętam dwa opisy takich pogromów: w Witkomierzu i w Wytkowyszkach. Szczególnie straszny był pogrom w Wytkowyszkach, którego pod przewodnictwem gen. Głowackiego dokonał „Żelazny Wilk”. Według komunikatu Agencji Wschodniej, wymordowano prawie wszystkich Żydów w Wytkowyszkach, szpitale przepełnione Żydami „z obcętymi nosami, uszami, powykłówanymi oczyma i t. d.” Podsuwałem te wiadomości Polakom pod nos i pytałem, jak im nie wstyd rozpowszechniać podobne, wyraźnie fałszywe wiadomości. „Widzi pan — wszyscy znają Agencję Wschodnią, jako źródło niepoważne — odpowiedział mi redaktor pewnego wielkiego dziennika — i nikt jej nie wleży. „Po cóż więc rozpowszechniać wiadomości z niepoważnego kłamliwego źródła” — mówię mu „Przecież chcecie pogodzić się z Litwą i cały czas karmicie swój naród zmyślo emi wiadomościami o okrucieństwie Litwinów względem Polaków, Żydów i t. d. Przecież wasi ludzie, stale czytając podobne wiadomości, ostatecznie będą zmuszeni nietylko li-nawidzić Litwinów, lecz domagać się wprost ich wyniszczenia”. Na to odpowiedział mi ów redaktor: „My tak chcemy Litwinów, że gdybyście niewiedzieć wielu wymordowali Polaków nie czuliśmy do was nienawiści”.

Takbyśmy chcieli, żeby publicznie i redaktorzy stołecznych pism przeczytał co o nich nie bez racji pisze przez syndykatu małej, wczoraj powstałej, prasy litewskiej.

Podawanie fałszywych wiadomości Litwy ma niewątpliwie, czasem miejsce, ale ono jest wynikiem wyłącznie nieuronowania stosunków przy których paru korespondentów ze środowiska wszędzie istniejącej dziennikarskiej tandety, nferaz, nie mając sprawdenia, a lubiąc sensację, podaje jako swój żer — pierwszą zasłyszana gdzieś wiadomość.

Szkoda, że p. Puryckis nie chciał bliżej poznać i rozróżnić polityczne tendencje od kacek gazeciarskich koczki-żanów, nic wspólnego z polityką nie mających.

Zeby p. Puryckis zechciał stwierdzić, jaką nienawiść do Polski szerzy prasa litewska i jak zorganizowane działa ona najbardziej fałszywemi, obmyślanemi już nie przez gazeciarskich sensorów, ale przez sfery polityczne wiadomości i żeby podjął o to w swej ojczyźnie walkę, — ogromnieby się jej przysłużył.

Jest ta różnica pomiędzy nami, że niepocholeba dla Litwy wiadomości, zarów no mniej lub więcej wyolbrzymiana, czy nawet sfałszowana jak prawdziwa, nie zmienia ogólnego do narodu litewskiego afektu i nie wytwarza niechęci do ułożenia z nim najlepszych stosunków, u Litwinów zaś kopie przepaść, którą trudno będzie zasypać. Naród nasz bowiem ma do tego współzycia historyczne przygotowanie, u którym się wychował, a literatura jego nie pozwoli zniekształcić jego idei, naród litewski zaś stwarza sobie sam historyczne przesłanki fałszywe w duchu największej d. Polski i Polaków nienawiści.

Ceelens przeciw stanowisku min. Balodisa w Genewie.

Prasa litewska sporo poświęciła miejsca wystąpieniu Waldemarasa przeciwko min. spr. zagr. Łotwy Balodisowi. Prasa poliwowa popiera całkowicie stanowisko łotewskiego ministra, socjalistyczna zaś prasa występuje contra.

B. min. łotewski spraw zagr. p. Ceelens (socjalista) udzielił współpracownikowi „Pedeje Briedi” wywiadu w którym oświadcza, że genewska mowa p. Balodisa była nieprzychylna w stosunku do Litwy i nie miałyby miejsca, gdyby przedtem przedłożono ją sejmowej Komisji spraw zagranicznych. Następnie p. Ceelens wskazuje że Libawa przestała dzisiaj być portem Rosji Południowej i Litwy.

Co do strony politycznej wystąpienia p. Balodisa, p. Ceelens wskazuje na jego nieprzychylność względem Litwy. P. Balodis, jako poseł łotewski w Kownie, powinien dobrze wiedzieć, jak czule reaguje naród litewski na każdy objaw, dotyczący, bolesnej dla niego kwestji wileńskiej. To też nie trudno mu było utrzymać poprawną linję polit. względem Łotwy. Jeżeli jej nie utrzymał, jasnym jest, że w najlepszym wypadku popełnił błąd i że reprezentowanie w Kownie nadal swego kraju stało się dla niego niewygodnem

„Rytas“ o sposobach zrównoważenia bilansu handlow.

Zamieszczamy poniżej najważniejsze ustępy art. „Rytasa“ szukającego sposobów zrównoważenia bilansu handlowego Litwy, umieszczamy je ze względu na ciekawe zestawienie poszczególnych pozycji bilansu handlu zagr. z różnych lat oraz ciekawe omówienia.

Charakterystycznym jest dla stosunków międzystronnych Litwy, to że opozycyjny w stosunku do obecnego rządu organ wcale nie uważa na swój opozycyjny obowiązek przedstawienie stanu gospodarczego w najciemniejszych kolorach, a odwrotnie ustępuje dość rzeczowo skukać kraj z trudnego położenia w jakim się kraj znajduje. Artykuł poniżej podany wykazuje, że na dn. 1 sierpnia 1918 r. pasywa w handlu zagranicznym osiągnęły 50 milionów litów „Rytas“ liczy na to, że mimo to, że urodzaje są fatalne udać się może wyrównanie bilansu w ciągu roku, to znaczy do nowych zbiorów. Pozostawiając tylko można optymizmowi „Rytasa“, no i oczywiście życzyć naszemu niezbyt uprzejmemu sąsiadowi, aby jaknajlepiej się ze swym bilansem uporał.

Artykuł przytoczony poniżej umieszczony był w Nr 203 „Rytasa“.

W dniu 1-go sierpnia r. b. pasywa handlu zagranicznego osiągnęły 50 milj. lit. Na wyrównanie tego braku należy poświęcić cały rok, t. j. wykonać wyrównanie pasywu do 1-go sierpnia 1929 r. Przez ten czas należy zwiększyć pozycję wywozu o 50 milj. w stosunku do pozycji wwozu. Rzecz zrozumiała, że wobec obecnych warunków plany takie trudno będzie urzeczywistnić. W każdym jednak razie należy się zdecydować. Ze nie jest to rzecz niemożliwa, łatwo się przekonać. Dla orientacji weźmy pod uwagę bilans roczny za rok 1927-28. 245.090.000 lit., gdy taką sumę można osiągnąć od 1-go sierpnia r. b. do tego samego dnia roku przyszłego, t. j. przez okres sensacyjny. Wynosząc odpowiednio wnioski, należy zawsze zmniejszać pozycję importu i zwiększać lub stabilizować pozycję eksportu. Ten ostatni niewiele da się zwiększyć, gdyż produktów rolnych mamy mniej, niż w roku ubiegłym. Wskazuje na to netylko zły urodzaj, lecz i obszar zasiewów.

W ciągu ostatnich sześciu lat, w 1923 roku obłano 1.430.000 ha, w 1924 — 1.438.500 ha, w 1925 — 1.398.000 ha, w 1926 — 1.596.000 ha, w 1927 — 1.523.000 ha i w 1928 — 1.378.000 ha; a więc z 6-ciu lat obszar zasiewów w 1928 r. jest najmniejszy. Największe obszary są zasiane pszenicą i inem. Pszenica w 1927 r. — 120.000 ha, w 1928 — 160 ha; len w 1927 — 84.000 ha, w 1928 — 36.000 ha; urodzaj pszenicy w roku bieżącym jest lepszy niż przeciętny, lecz o zwiększeniu eksportu pszenicy należy mówić bardzo ostrożnie. Pozycja lnu również nie daje dobrych widoków. W roku bieżącym wypadnie chyba wywieźć więcej niż zwykle pakulów, gdyż urodzaj tegoroczny więcej nadaje się do tej produkcji, niż do materiału przędzalnego.

Pierwszą i dość ważną pozycję eksportu stanowi bydło. Za rok bydła eksportuje się za 35.037.500 lit., pozycja ta może zwiększyć się do 40.000.000 lit. Wniosek ten oparty jest na wiadomościach, jakoby włościanie północnej Litwy zamierzają wyprzedać 25 proc. swego bydła.

Drugą pozycję eksportu zajmują artykuły spożywcze. Eksportuje się ich za 42.735.900 lit. Z pozycji tej należy wyliczyć eksportowane żyto, jęczmień, owies i kartofle, gdyż w roku bieżącym tych produktów nie można będzie eksportować. Produkty te będą musiały zaspokoić potrzeby wewnętrzne i dać możność większego wywozu pszenicy. Mając na uwadze większy obszar zasiewów pszenicy, należy przypuszczać, że pszenicy można będzie eksportować od 5 do 10 tys. tonn. Wobec powyższego można powiedzieć, że pozycja ta da się utrzymać w tych granicach, jakie były w roku 1927, t. j. 42.735.900 lit. Trzecią i najważniejszą pozycją jest surowiec. Wywozi się go za 162.382 lit. W pozycji tej należy oczekiwać zmian w stosunku do lnu i siemienia lnianego. Późny tegoroczny urodzaj zmniejszy eksport siemienia. Z tego powodu eksportować można będzie tylko 12.000 tonn za 9.500.000 lit. To samo można powiedzieć i o lnie. Lnu eksportuje się za rok na sumę 54.948.800 lit. W tym roku lnu będzie mniej.

Przeciętnie ze względu na urodzaj tegoroczny, lnu można będzie eksportować około 12 do 14 tys. tonn za 40 milj. lit. W roku 1927-28 w kraju pozostało 3 tys. tonn za 10.800.000 lit. Pakulów można będzie wywieźć w roku bieżącym około 9 tys. tonn za 16 milj. lit. Łącznie pozycja surowca i nawpół obróblonych punktów zamiał 162.382.100 lit. da 165.446.800 lit.

Czwartą pozycję zajmują wyroby gotowe za 5.238.000 lit. Należy ją utrzymać. Piątą pozycję zajmuje wywóz złota i srebra za 135.800 lit., która tak samo należałoby tylko utrzymać na tym samym poziomie.

Po połączeniu wszystkich pozycji, za eksportowe towary Litwa otrzymałaby 253.556.500 lit.

Przystępując do uszczuplenia importu, musimy się przyznać, że nie umiemy oszczędzać. Pod względem wydatków nie ustępujemy bogatym narodom, podczas gdy pod względem wpływów jesteśmy stosunkowo lilliputami. Po naszych złych drogach pędzą najlepsze samochody, w kioskach magazynów wiszą najdroższe rzeczy, biedny stan urzędniczy ubiera się według ostatniej mody, restauracje, kawiarnie i kina zdzierają największe ceny, społeczeństwo nie umie cenić pieniądza. Z takiej nieumiejętności życia korzystają firmy zagraniczne

obok dobrego towaru często wypychają nam dość wielki odsetek najrozmaitszych śmieci. By położyć temu kres, należy skreślić import i chociaż przy pomocy drańskich środków nauczyć społeczeństwo oszczędności. W ciągu lat ostatnich do Litwy przywieziono dość dużo rozmaitych towarów, tak, że skrepowanie eksportu nie będzie miało zaszkodzić.

Przystąpmy do importu. Pierwszą pozycję zajmuje bydło. Wwóz ten wobec naszego eksportu dyda jest zupełnie niezrozumiały. W celach zarobkowych możnaby było wwozić bydła tylko za 100 tys. lit.

Drugą pozycję zajmują artykuły spożywcze, wwozi się ich za 48.962.200 lit. Gdy przypatrzymy się, co figuruje w tej pozycji, śmiało możemy powiedzieć, że można z niej wykreślić 8 milj. lit. Należy zmniejszyć wvóz margaryn, tłuszczów roślinnych, ryby, owoców, orzechów i innych drobnych towarów i zabronić wwozu zboża. Naogół pozycję tę należy zmniejszyć do 40.962.200 lit.

Trzecią pozycję zajmuje surowiec na 71.648.800 lit. Z pozycji tej można zmniejszyć o 50 lub 25 proc. wvóz niewyrobionych skór, futer, nieobrobionego materiału leśnego i innych drobnych towarów tego rodzaju. Pozycję tę można zmniejszyć o 9.648.800 lit. Roczny wvóz tej pozycji nie powinien przewyższyć 62 milj. lit.

Czwartą i najważniejszą pozycją są wyroby gotowe za 144.866.600 lit. Pozycję tę można i należy jaknajwięcej okroić. Przedwyszkiliśmy wvóz kosmetyków na 1 milj. lit., wvóz skór i obuwiu — na 2 milj. lit., wvóz przedmiotów galanteryjnych — 1.500.000 lit. Nie należałoby krepować wwozu maszyn rolniczych, lecz wvóz samochodów, motocykli i rowerów należy zmniejszyć na 2.600.000 lit. Wvóz rozmaitych instrumentów i drobnych towarów należy zmniejszyć o 20 proc., co będzie stanowiło 10 tys. lit. Naogół pozycję tę można zmniejszyć o 47.100.000 lit., a więc gotowych wyrobów wystarczyłoby wvóz za 97.766.600 lit.

Piątą i ostatnią pozycją jest wvóz złota i srebra za 91.001.900 lit. Pozycję tę można zostawić. Co do pozycji niewyszczególnionych, należy powiedzieć, że wypadnie importować za 2 milj. lit. koncentrowanej paszy, co należy wziąć pod uwagę.

Powinniśmy się więc zadowolnić importem za 202.920.700 lit. Porównując obecnie pozycję importu i eksportu od dnia 1-go sierpnia r. b. do tego samego dnia roku 1929-go, otrzymamy eksport większy o 50.635.800 lit. W roku przyszłym w tym samym czasie będą wiadome perspektywy urodzaju i inne, wówczas można będzie różne ograniczenia powstrzymać. Narazie jednak są one niezbędne i należy przypuszczać, że rząd w ten czy inny sposób bilans handlu zagranicznego doprowadzi do równowagi.

„Lietuvos Aidas“ w polemice z „Kurjerem Wileńskim“

„Lietuvos Aidas“ w jednym z numerów dowodzi że pismo nasze wyraźnie się wypowiada za pochodem na Kowno i szczytyca na stwierdzeniem, że

na prawdziwą opinię polską w sprawie stosunków z Litwą składa się nie zapewnienia Zaleskiego w Genewie i w Europie zachodniej, lecz wywody zbliżonego do niego „Kurjera Wileńskiego“.

Dziennik dodaje, że „Kurj. Wil.“ obszernie komentował artykuł dr. Olsejki o „Vilniaus Svesa“, w którym rozważał on możliwości stopniowego odzyskania Wilna, a to przez zawarcie stosunków gospodarczych z Polską, przez późniejsze udzielenie Wileńszczyźnie szerokiej autonomii i wreszcie przez zawarcie w końcu stosunków politycznych pomiędzy Litwą i Niemcami, z jednej strony a Polską i Wilnem, z drugiej strony. Nawet i tego rodzaju plan dr. Olsejki spotkał się ze strony Polaków z drzwiami. Przeto też należy skonstatować, już przed rozpoczęciem rokowań królewskich w dn. 3. XI, że po stronie polskiej dobra wola w kierunku porozumienia się z Litwą nie tylko nie zrobiła postępów, lecz wręcz przeciwnie zaznaczył się na tej drodze odwrót.

Otóż konferencja wcale nie dlatego się nie uda że jeden z łącznych współpracowników naszego pisma omawiał artykuł p. Olsejki o autonomii wcale z niego nie drwiąc (aresztą oświadczyliśmy że innego jesteśmy zdania), ale dla przyczyn doskonałe „Liet. Aidasowi“ znanych. Dowodzenia zaś, że pismo nasze domaga się pochodu na Kowno zaliczyć należy do bezcelnego wymyśtu.

Ten sam „Lietuvos Aidas“ omawiając artykuł p. Adolpha „Problem polsko-litewski“ i przytaczając niektóre wyjątki z tego artykułu między innymi pisze:

Polska w granicach etnograficznych byłaby pożądana i potrzebna dla Litwy i nawet dla innych państw. Lecz Polska w granicach obecnych jest niebezpieczeństwem netylko dla Litwy, lecz i dla Europy, dla całego świata! Granice obecne Polski wczesniej czy później ściągają na nią błęskające.

Litwa nie może wierzyc w pokojowe zamiary Polski. Tylko Polak może morderować straż graniczną litewską, aresztować za rozmowę po litewsku, utrzymywać bandę Pleckajitisa, zamykać szkoły i jednocześnie mówić, że nie nosi się z żadnymi agresywnymi zamiarami względem Litwy. Ostatecznie pociągnie do wojny w Wilnie? Najciekawszą jest statystyka polska,

która nalicza w Wileńszczyźnie Litwinów tylko 81.000. Kto wie, czy po przyłączeniu jej do Litwy Litwinów tych nie okazałoby się 881.000, gdyż używano języka polskiego nie stanowi jeszcze narodu polskiego na terenie Litwy.

Kordon polski dzieli ziemie litewskie. Dopóki nie ulegnie to zmianie, napródo będą rokowania i presja w kierunku zmiany naszych stosunków z Polską. Tu nic nie trzeba omawiać. Artykuły „Liet. Aidas“ zarówno jak i „Vilniaus Aidas“ który niedawno polemizował (w zw. z artykułem o skardze Tymcz. Komitetu do Ligi Nar.) z niewypowiadaniem przez nas poglądami, dają wymowną charakterystykę poziomowi i nienadającego się do polemiki stanowiska litewskiej prasy.

„Rewelacje“ jeszcze jednego z „nawróconych“ soc.-dem. emigrantów.

W ostatnich dniach aresztowano w Kownie przybyłego z Wilna przez Niemcy uczestnika powstania w Tauragach współpracownika „Pirmyńa“, Franciszka Pawłowskiego. Prasa litewska ogłasza jego rewelacje, z których treści wnioskować można, że całe to „nawrócenie“ owego Pawłowskiego jest wynikiem kapiecia go i ogłoszenia poddyktowanej mu, jeżeli chodzi o temomenty które dotyczą zamierzanego najścia na Kowno przez Polskę, historii „Liet. Aidas“ piazę:

Pawłowski po przybyciu do Litwy oświadczył, że sprzykrył mu się służący zdradcom i wrogom ojczyzny i wiedząc dobrze, iż zawiął względem swego państwa, zdecydował się jednak powrócić, gdyż lepiej być ukaranym, niż uprawiać dalej judaszowską działalność i cierpieć wyrzuty sumienia.

Następnie „Liet. Aidas“ podaje zeznania Pawłowskiego, z których przytaczam te najbardziej „rewelacyjne“:

Dnia 22 sierpnia zwołano w Wilnie kongres emigrantów, w którym wzięli udział: Pleckajitis, Anciewicz, Papiuskas, Kaupas i inni. Z Rygi przybył Sakowicz, z Niemiec — Kozłowski, z Grodna — Ejtutis, Juszkis i inni. W owarciu kongresu wziął udział wiceprezydent miasta Wilna Czyż, który wygłosił mowę polityczną i zakończył ją życzeniem, by emigranci dopięli swego celu i żeby potem zostały nawiązane ściślejsze stosunki między Litwą a Polską. Kongres przyjął rezolucję, zmlerzającą do obalenia w drodze powstania obecnego rządu litewskiego, zwołania drugiego sejmiku ustawodawczego, któryby miał opracować plan działania nowopowstałego rządu reformować i zreorganizować wszystkie urzędy, podciągnąć do odpowiedzialności sądowej wszystkich faszystów, wyższych urzędników, dokonać całego szeregu aktów terrorystycznych i t. d.

Po kongresie najpopularniejszą osobistością między emigrantami stał się Papiuskas. Pleckajitis zamieszkał w Grodnie i uważany jest za generała czy dowódcę armji. Armja składa się z 115 stu osób. Naogół, według mego obliczenia, rząd polski na potrzeby pleckajitistów wydatuje około 50 tysięcy złotych miesięcznie.

Pleckajitis zamierza wykonać napad na Litwę w sposób następujący: po porozumieniu się z pleckajitistowcami, znajdującymi się po tej stronie, uderzyć na niektóre ważniejsze powiaty, stamtąd iść dalej. Należy przypuszczać, że ma się na myśli pomoc wojska polskiego, gdyż w przeciwnym razie „dowódca armji“, składającej się z 115-stu ludzi, nie odważyłby się opracować takiego planu, któryby pozwalał przypuszczać, że oprze się on naszemu wojsku.

Wiem, że Pleckajitis czy też Popławski zorganizował grupę wywiadowczą, której zadaniem jest zbieranie wiadomości w stosunku Pleckajitisa czy też Popławskiego. Nieprawomyślnych i nieposlušnych pleckajitistowców rząd polski aresztuje i trzyma w więzieniach. Prawomyślni zaś otrzymują od Pleckajitisa lub Papiuskasa pewne zaświadczenia, mają dobre mieszkanie i dokumenty z prawem mieszkania w całej Polsce.

Oprócz działalności, skierowanej przeciw państwu litewskiemu, organizacja Pleckajitisa pozwala sobie wykorzystywać dla celów wyłącznie polskich. Np. wydane przez rząd polski proklamacje p. t. „Bracia Litwini“ i ostatnia ich serja „Litwini“, skierowane przeciw Niemcom, a podpisane przez Komitet Ratowania Litwy, były rozpowszechnione w Litwie przez członków organizacji Pleckajitisa. Za kolportowanie tych egzemplarzy w Litwie Policy płacił 25—50 dolarów.

Pobyt premiera Woldemarasa w Kłajpedzie.

Dnia 18-go b. m. przyjeżdża do Kłajpedy premier Woldemaras z towarzystwem generalnego sekretarza Ministerstwa Spraw Zagranicznych d-ra Zauniusa, posła litewskiego w Niemczech p. Sidzikauskasa i gubernatora Kłajpedy pułk. Merksa. O godz. 10 ję zaczęły się oficjalne próby nowego statku „Kursiuji Marios“ (Zatoka Kurszajska). Nowy statek w przeciągu 5 godzin odbył podróż z Kłajpedy do Nidy i z powrotem. Podczas podróży na statku odbyła się konferencja między premierem, a przywódcami partji sejmikowych. Popołudniu premier naradził się z prezesami Lit. Handlowej, Przemysłowej, Rolniczej i z Dyrektorem. Poruszono sprawę rokowań handlowych z Niemcami. Dnia 19-go odbyły się narady między pp. Zauniusem i Sidzikauskasem, a prezesem Izby Handlowo-Przemysłowej i Dyrektorem. Premier obejrzał statek „Prezydent Smetona“ i kilka przedsiębiorstw przemysłowych, następnie

długo rozmawiał z przedstawicielami sądownictwa kłajpedzkiego. Popołudniu premier Woldemaras przyjął przedstawicieli prasy miejscowej. Wieczorem zaś powrócił do Kowna.

P. Woldemaras, odpowiadając na powitalne przemówienie prezesa Izby Handlowo-Przemysłowej konsula Jahn, oświadczył: P. Jahn w swej mowie wskazał na różne kłopoty, które obciążają życie gospodarce. Bądźcie pewni, że znam je dobrze i uważam za swój obowiązek usunąć je. Mogę panów zapewnić, że dzień ten zwiększy moje wysiłki w tym kierunku. Zawszę starałem się współpracować z wami. Kłajpeda, zwłaszcza port kłajpedzki, jest tak przez naturę wyposażony, jak rzadko. Wszyszyk znajemy jego znaczenie, to też szczerze życzę, aby udoskonalono komunikację wodną netylko z Królewcem, lecz byśmy w przedkim czasie mieli dobrą wodną komunikację również z Kownem i Grodnem. Kłajpeda i kraj Kłajpedzki są ściśle związane z temi drogami wodnymi. Rozumiemy to dobrze w Kownie i sprawy te bardzo nas obchodzą. Dowodzą tego nasze prace w porcie kowieńskim, gdzie bardzo wiele dokonano. Również bardzo ważną jest sprawa kolei, o której napomknął w swej mowie p. Jahn. Wiemy dobrze, że ma ona doniosłe znaczenie netylko dla kraju i portu Kłajpedzkiego. Postaram się jaknajprędzej rozstrzygnąć dodatnio tę kwestję.

Podczas pobytu w Kłajpedzie premier Woldemaras udzielił wywiadu prasie kłajpedzkiej. Na wywiadzie tym, który odbył się w języku niemieckim, byli obecni przedstawiciele litewski w Berlinie Sidzikauskas, gubernator kłajpedzki Merks, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zaunius i referent Lisowski.

W pierwszym rzędzie p. Woldemaras odpowiadał na pytania dotyczące stosunków z Lotwą zajmując stanowisko znane już p. Woldemaras oświadczył miłowicie, że nie można podnieść żadnych zarzutów przeciwko temu, co Balodis oświadczył co do Litwy, jako minister. O ile zaś chodzi o to, co mówi on jako poseł, to należy wskazać na zyczący, który ustala, iż żaden poseł nie może nic oświadczyć, co skierowane byłoby przeciwko temu państwu, przy którym jest akredytowany. Szoki urzędowe można przedsięwziąć przeciwko posłowi, ale nie przeciwko ministrowi. Jest jednak rzeczą niesłychaną, aby poseł występował przeciwko państwu, przy którym jest akredytowany.

Zagadnięty następnie co do możliwości zakończenia rokowań w dniach najbliższych, premier wyjaśnił, iż obydwie strony życzą sobie uregulowania stosunków handlowych i przeto spodziewa się, iż w najbliższych tygodniach przyjdzie do zawarcia układu handlowego. Należy wziąć pod uwagę — nadmienil p. Woldemaras, iż w rokowaniach zawsze są dwie przeciwne strony i zawsze wynikają w nich przeciwieństwa i różnice zdań. Można jednak z zadowoleniem stwierdzić, iż wszystkie ważne kwestje zostały już uregulowane i istnieje tylko nieznaczna rozbieżność zdań i należy przypuszczać, iż nieliczne kwestje, które pozostały jeszcze do rozwiązania, zostaną rozstrzygnięte w sensie pojedynczym.

Na zapytanie, czy narady z kłajpedzkimi władzami sądowymi co do uzgodnienia prawodawstwa doprowadziły do wyników pozytywnego, oświadczył premier, co następuje:

Narady dotyczyły jedynie stosunku jednej części kraju do całego państwa. Narazie odbyła się jedynie wymiana zdań co do stanowiska zasadniczego i można stwierdzić, że utworzono atmosferę korzystną dla dalszych rokowań. Z obydwóch stron wykazano chęć unikania wszelkich sporów i zapobiegnięcia im w przyszłości. Kwestja została omówiona zarówno ze strony politycznej, jak i prawniczej i należy zaznaczyć, iż niema wielkiej różnicy między interpretacją obydwóch stron.

Na pytanie co do przyczyn małego ruchu granicznego w kraju Kłajpedzkim i włączenia całego powiatu pogiejńskiego do 10-ciokilometrowej strefy, p. Woldemaras oświadczył, iż sprawa ta ma być przedmiotem specjalnego układu.

Przedstawiciel litewski w Niemczech Sidzikauskas wyjaśnił, że układ ten zostanie podpisany wraz z umową handlową.

KRONIKA.

— Sytuacja gospodarcza. Obecne rezultaty zniw i zbioru kartofli na Litwie wypadły tak niepomyślnie, że rząd będzie musiał, dla zapobieżenia katastrofie, przyjąć z wydatną pomocą. Izba handlowo-przemysłowa oblicza, iż na ten cel potrzebny jest kapitał 25 milionów litów, z czego 5 milj. na paszę, reszta zaś na nawozy i nasiona. Najpilniejszą jednak sprawą jest dostarczenie paszy, aby nie dopuścić do coraz więcej obniżającej się hodowli bydła. Skutki tego stanu rzeczy już się dają obecnie we znaki, zwłaszcza rolnikom, których weksle nie są przyjmowane. W związku z tem zmniejsza się także konsumpcja, skutkiem czego marnie się przedstawiają także widoki dla handlu. Podwyżka cel, zwłaszcza na towary polskie, które opanowały w znacznej mierze rynek litewski, jak węgiel, cement, manufaktura i żelazo, odbiła się na kalkulacji ces, mimo że zostały one wywiezione do Litwy jeszcze przed terminem, w którym obowiązywała podwyżka cel. Tymczasem z Niemcami nie zawarto

wkrótce w kinie „POLONJA“
Najnowsze, najwybitniejsze i najsmiel-
sze arcydzieło
„MOULIN-ROUGE“
Rolę główną odtworza
genjałna tragiczka **Olga Czechowa**
3528

jeszcze układu handlowego, bo stoją na przeszkodzie sprawy polityczne.

— Udział Litwy w międzynarodowej konferencji kolejowej. Dnia 24 go grudnia rozpoczęło się w Wiedniu międzynarodowa konferencja kolejowa. Jako przedstawiciele Litwy udają się na konferencję dyrektor kolei inż. Dobkiewicz i inż. Grinkiewicz. Konferencja będzie obradowała nad uzgodnieniem ruchu pociągów na granicach państw.

— Projekt ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa. Minister Spraw Wewnętrznych otrzymał celem podpisania nowy projekt ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa.

— Przybycie do Kowna redaktora pisma francuskiego. Dnia 19 b. m. przybył do Kowna redaktor dziaru zagranicznego „Le Temps“ p. de Montfort.

— Zmiana ustawy o reformie rolnej. „Echo“ da. 20.X donosi, że litewskie Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt zmiany dotychczasowej ustawy o reformie rolnej. Według nowego projektu, właściciele ziemscy, prócz przewidzianych 80 ha, będą mogli jeszcze mieć po 70 ha dzierżawy. Dzierżawa będzie bezterminowa i specjalny od niej podatek nie będzie pobierany. Poza tem projekt przewiduje zwiększenie kredytów na cele rolnictwa oraz swobodną sprzedaż ziemi, bez zezwolenia rządu w tym wypadku, jeśli rolnik posiada nie mniej niż 200 ha swej własnej i dzierżawionej ziemi. Rolnik taki będzie miał prawo do sprzedaży do 70 ha ziemi.

— Z wyborów do Kasy Chorych Skarga listy polskiej. Lista polska przez Magistrat kowieński złożyła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skargę na szukanowanie Polaków podczas wyborów do Kas Chorych, a miłowicie: w drugim rejonie wyborczym nadesłano tak małą ilość kartek, iż większa część ludności polskiej nie mogła wziąć udziału w głosowaniach.

— Aresztowanie „szpiega“ polskiego. Na skutek denuncjacji szaulisów, władze litewskie aresztowały w Wisłyfcu mieszkańca tegoż miasteczka 20-letniego Jana Kalinowskiego pod zarzutem uprawiania szpiegowstwa na rzecz Polski.

— Skazanie „agentów“ Pleckajitisa. W ostatnich dniach sesja wyjazdowa sądu wojennego w Poniewieżu rozwałała sprawę 7-miu agentów Pleckajitisa, oskarżonych o kolportowanie bibuly wyrotowej. Sąd skazał P. Papiutisa na 20 i Jasn Razgasa na 2 lata ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych uniewinniono.

— Kredyty dla rolników, dotkniętych nieurodzajem. Zarząd Izby Rolniczej odbył 19 października posiedzenie w sprawie kredytów dla rolników, dotkniętych nieurodzajem. Celem zwiększenia tych kredytów Zarząd uchwalił zmniejszyć do minimum swe wydatki i w ten sposób zaoszczędzić w tegorocznym budżecie pół miliona litów na zakup paszy dla poszkodowanych rolników za aprobatą rządu.

— Kary prasowe. Komendant miasta Kowna i powiatu mjr. Saladzius ukarał ponownie odpowiedzialnego redaktora „Rytasa“ d-ra Bistrasa grzywną w wysokości 300 litów z zamianą na dwa tygodnie więzienia za przekroczenie przepisów prasowych w Nr. 240-ym pisma.

— Dokoła elektryfikacji Litwy. W tych dniach odbył się w Litwie zjazd przedstawicieli litewskich stacji elektrycznych w Kownie, Szawlach, Poniewieżu i innych miastach. Zjazd postanowił założyć związek stacji elektrycznych w Litwie. Związek będzie miał na celu elektryfikację Litwy.

— Nowy dziennik żydowski. W tych dniach ukazał się w Kownie nowy dziennik żydowski „Kurjer Kowieński“, który w pierwszych numerach zamieścił szereg artykułów, skierowanych przeciwko „Idische Stimme“. Redaktorem i wydawcą nowego pisma, podającego się za organ bezpartyjny, jest jeden z kowieńskich kupców sacharyny Mellier.

— Manewry szaulisów litewskich. W ostatnich dniach zostały zakończone manewry strzelców kowieńskich. Manewry odbyły się w powiecie kowieńskim. Wzięło w nich udział około 100 strzelców. W chwili obecnej odbywają się manewry strzelców w innych powiatach i kraju kłajpedzkim. Bierze w nich udział kilka tysięcy osób.

— Manifestacje antylitewskie w Kłajpedzie. W ubiegłym tygodniu nacjonalistni Niemcy w Kłajpedzie zamarli wszystkie napisy na ścianach drukarni „Rytasa“, i napisali tam: „Pierwsza litewska fabryka smarowidła do obuwiu“ (Erste litauische Stiefelschmier Fabrik Schameiten Zmudzin). Naokoło zaś tekstu ponapisywały znaki „Hackenkreutz“.

— Zjazd nauczycieli litewskich w Wilnie. W dniu 2-go i 3-go listopada w Wilnie odbędzie się zjazd nauczycieli litewskiego Towarzystwa „Rytas“. Na zjeździe zostaną omówione kwestje szkolne i oświatowe.

Wyniki próbnych wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WIEDŃ, 27. X. Pat. United Press donosi z Nowego Yorku, że wczoraj opublikowano tam wynik próbnych wyborów na prezydenta, przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu. Najwięcej głosów otrzymał republikański kandydat na prezydenta Hoover za którym głosowało 45 stanów unii. Oddano ogółem 2.700.000 głosów, przyczem 971,356 głosów padło na kandydata demokratycznego Smitha, 16,000 na socjalistę, 7,000 na komunistę, 4,000 na prohibitionistę, reszta głosów przypadła Hooverowi.

Sowiety wywożą złoto za granicę.

RYGA, 27.X. Po kilkumiesięcznej przerwie, z Rosji sowieckiej przez stację po graniczną i Rygę przewieziono znowu 3 pudy złota. Złoto transportowane było przez kurjerów sowieckich i lotewską policję kolejową. W najbliższej przyszłości spodziewane są dalsze transporty. Złoto wywożone jest zagranicę.

Szpieg ościennego państwa w pułapce.

Ogólny władze bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji aresztowały w Wilnie niejakiego Józefa E., który w specjalnej misji przybył z jednego państwa ościennych. Przeprowadzona w mieszkaniu E. rewizja ujawniła cały szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających, iż przesłany na szeroką skalę uprawiał swój nieczyny proceder szpiegostwa.

Z całej Polski.

Prezydium Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 27. X. (Pat.) Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj Prezydium Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, które zameldowało ukonstytuowanie się władz naczelnych Federacji oraz przedstawiło Panu Marszałkowi dotychczasowy rozwój organizacji.

Federacja centralizująca 16 organizacji b. wojskowych, w 10-łą rocznicę odzyskania niepodległości pragnie zmanifestować jednolitość frontu b. uczestników walk o niepodległość i wolność w służbie dla państwa Polskiego.

Wielki zjazd 50 tysięcy członków Federacji w dniu 11 listopada r. b. będzie dowodem konsolidacji tych, którzy, z bagnetem w ręku na polach bitw w karnym szeregu granice państwa wytyczali i jednolitości ducha naszej wielkiej armii rezerwowej.

Przy pożegnaniu Pan Marszałek życzył Federacji jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Następnie Prezydium Federacji udało się do pana premiera Bartia, który z wielkim zainteresowaniem śledził rozwój prac zjednoczeniowych w łonie związków b. wojskowych i powstańców. P. premier z zadowoleniem przyjął wiadomość o postępie organizacyjnym Federacji i o zwołaniu wielkiego manifestacyjnego zjazdu do stolicy.

Zgon ś. p. Emila Sokala.

WARZAWA, 27.X. (Pat.) W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie inżynier Emil Sokal w wieku lat 77, długoletni dy-

rektor stacji filtrów i kierownik budowy kanalizacji i wodociągów m. st. Warszawy. Zmarły był ojcem ministra Franciszka Sokala, delegata Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów.

Kronika telegraficzna.

— Policja berlińska aresztowała na polecenie władz belgijskich, zamieszkałego w jednym z pierwszorzędných hoteli berlińskich rosyjskiego emigranta Dżunkowskiego, podającego się za profesora rosyjskiego. Aresztowanie to pozostało ma w związku z alerą kradzieży klejnotów w Brukseli, dokonaną w roku 1925. Według informacji dzienników aresztowany ma być synem byłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, który mieszka obecnie w Białogrodzie.

— Policja wiedeńska aresztowała wczoraj 2 braci Dittermanów, którzy zamieszani byli w sprawie fałszerstwa papierów kolejowych Karola Ludwika. Śledztwo potrwa czas dłuższy, albowiem nie atry prowadzi również zagranicę. Podobno wiankowane fałszerstwa mają pozostać w związku z fałszerstwami, dokonanymi przez Sinesna na niemieckich pożyczkach wojennych, oraz przez Blumensteina na węgierskich rentach przedwojennych.

Gielda warszawska z dn. 27. X. b. r.

DEWIZY:

Holandja	357,50—356,60
Londyn	43,24—43,13
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	34,86 1/2—34,77
Praga	25,42—26,36
Szwajcaria	171,55—171,12
Wiedeń	125,40—125,09
Włochy	46,71—46,59
Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych	212,40
Papiery procentowe: Dolarówka 100—104.	
50% pożyczka konwersyjna 67.	50% konwersyjna
kolejowa 60,75.	60% dolarowa 85—85,25.
100% kolejowa	102,50
80% L.Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego,	obligacje Banku Gosp. Kraj. 94: 4 1/2%
rolniskie 49,25.	4 1/2% warszawskie 50,25.
50% warszawskie	55,75—56.
80% warszawskie	68,25.
Akcje: Bank Handlowy 120.	Polski 174—174,50.
Spółka Zarobkowych 80.	Elektrownia w Dąbrowie 88.
Elektryczność 90.	Siła i światło 135.

KRONIKA.

Dziś Tadeusza i Szymona Ap. Jutro: Narcyza.

Wschód słońca—g. 6 m. 08 Zachód „ „ g. 16 m. 02

METEOROLOGICZNA.
— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 26.X. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura +5 stop. C., opady.—Wiatr przeważający południowy. Uwagi: Pochmurno, minimum +5 stop. C. maksimum +9.
Tendencja barometryczna, stan słaby.

URZĘDOWA.
— Sprawy aprowizacyjne woj. wileńskiego. W dniu 27 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja poświęcona sprawom sprowizacji, pod przewodnictwem zastępcy wojewody naczelnika Wydziału p. Kurkikisa, który zagajając postępowanie podkreślił w swym przemówieniu tę wielką wagę, jaką Rząd przywiązuje obecnie do zagadnień aprowizacyjnych.

Następnie omawiane były sprawy związane z uczestnictwem Związków Komunalnych województwa wileńskiego w Wystawie powszechnej w Poznaniu, sprawy melioracyjne oraz projekt utworzenia wojewódzkiego samorządowego biura melioracyjnego (między - komunalny związek celowy).

— Sprawa utworzenia Samorządowego Biura Melioracyjnego. W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja, pod przewodnictwem p. wice-wojewody Stefana Kurkikisa, w sprawie Samorządowego Biura Melioracyjnego, w której wzięli udział starostowie woj. wileńskiego, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa sier gospodarzy i rolników.

Naczelnik Wydziału Melioracyjnego Ministerstwa Rolnictwa p. Turczynowicz, wyłożył za brany cele biura i obrazował możliwości finansowe jego powstania. Obecni z uszanowaniem przyjęli projekt Ministerstwa Rolnictwa wypowiadając się za utworzeniem natychmiastowego Biura, jako instytucji samodzielnej nie wchodzącej w skład Dyrekcji Robót Publicznych.

— Przeniesienie przychodni Wydziału Zdrowia Publicznego. Wydział Zdrowia Publicznego i Przychodnia dla urzędników państwowych przeniesione zostały z dniem 29 b. m. do nowego lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 51. Przychodnia będzie czynna od wtorku 30 b. m.

DESKA
— Projekt budowy „ośrodka zdrowia”. We wtorek w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Sanitarnej. Komisja zajmie się rozpatrzeniem i zapoznaniem projektu budowy domu „ośrodka zdrowia” w Wilnie.

— Zatwierdzenie statutu banku komunalnego. Przedwczoraj w Magistracie odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Prawnej, na którym z małymi poprawkami zatwierdzony został statut, mającego wkrótce powstać w Wilnie banku komunalnego.

— Narady nad likwidacją pożyczki zagranicznej. Onegdaj w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji do likwidacji pożyczki zagranicznej, zaciągniętej przez miasto w roku 1912. Wynik narad trzymany jest w tajemnicy.

SPRAWY PRASOWE.
— Konfiskata. Starostwo Grodzkie dokonało konfiskaty czasopisma białoruskiego p. t. „Stowo Pracy” Nr. 7, za umieszczenie szeregu artykułów zawierających cechy przestępstwa przewidziane w art. 1 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym.

Redaktor „Stowa Pracy” zostaje pociągnięty do odpowiedzialności.
— Czasopismo rosyjskie. Jak się dowiadujemy w dniu 1-go listopada r. b. znacznie wycofało w Wilnie codzienne pismo rosyjskie p. t. „Nasze Życie”. Będzie to organ kolonii rosyjskiej w Wilnie. Redaktor czasopisma został znanym działaczem rosyjski p. Mansurow. O mającym się ukazać dzienniku rosyjskim zostały już powiadomione władze administracyjne.

SANITARNA.
— Starosta Grodzki dokonał lustracji nieruchomości i sklepów. Starosta Grodzki p. Iszora, w asyście p. komendanta P.P. Reszczyńskiego i lekarza sanitarnego Starostwa Grodzkiego p. Kuczyńskiego, dokonał osobiście w dn. 26 b. m. lustracji sanitarnej przy ul. Antokolskiej i Kalwaryjskiej.

Jednocześnie zwiedził p. starosta niektóre sklepy i cukiernie interesując się ich stanem sanitarnym i cenami produktów. Na skutek stwierdzonek braków, zostały doraznie ukarane za nieprzestrzeżenie obowiązujących przepisów 2 fryzjerzy przy ul. Kalwaryjskiej, oraz 2 sklepy spożywcze w dzielnicy Antokolskiej. Prócz tego sporządzono 6 protokołów na właścicieli nieruchomości za antysanitarny stan posesji.

SPRAWY AKADEMICKIE.
— Zmiany personalne w Zarządzie Branżowej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w ostatnich czasach w łonie Zarządu zaszły następujące zmiany personalne: Uchwałę Zarządu z dnia 3/X. 28 r. zdekompilowane Komisji Kwalifikacyjnej przez ustąpienie z Zarządu kol. Stanisława Wenera i Józefa Łozowskiego, został powołany na przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej kol. Wincenty Hermanowicz, na członka zaś kol. Henryk Chmiłowski.

Dnia 23/X. 28 r. kol. Józef Niewiński wice-prez. Zarządu Stowarzyszenia zgłosił swą demisję, którą zarząd przyjął powołując na opróżnione stanowisko kol. Ryszarda Puchalskiego, dotychczasowego wice-prezesa ogólnego. Wobec zawiakowania klerownictwa działu ogólnego, powołano wice-prezesa ogólnego kol. Henryka Dembińskiego dotychczasowego Sekretarza Generalnego, sekretarzem zaś generalnym został kol. Kazimierz Ellert.

ZE ZW. STOWARZYSZEŃ.
— Kwesta na rzecz Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Zgodnie z istniejącym zwyczajem w całej Polsce odbywa się w dniach 1, 2 i 3 listopada kwesta na rzecz upamiętnienia poległych żołnierzy. Taką kwestę w dniach powyższych wskazanych organizuje również Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów.

— Kwesta na rzecz Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Zgodnie z istniejącym zwyczajem w całej Polsce odbywa się w dniach 1, 2 i 3 listopada kwesta na rzecz upamiętnienia poległych żołnierzy. Taką kwestę w dniach powyższych wskazanych organizuje również Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów.

Dzięki dotychczasowej ofiarności społeczeństwa częściowo spłacono dług wdzięczności względem rodaków naszych, którzy polegali w walkach wywoleńczych z wrogiem od Wilno. Pomnik—mszulem na cmentarzu Rossa już został wzniesiony. Obecnie działalność Towarzystwa wyłożona jest w kierunku upamiętnienia poległych w polach walk, skromnych tablic pamiątkowych i wzniesienia słownych pomników w całym kraju świadczących iż kult bohaterski w Polsce zaginąć nie może. Wierząc w ofiarną społeczność Zarząd Towarzystwa liczy na to, że nikt nie odmówi datku na cel tak piękny i szlachetny.

Wszelkie najskromniejsze ofiary uprzejmie prosi Zarząd nadsyłać pod adresem Wilno ul. Wileńska Nr 15 (Spółdzielca Kasa Kredytowa) lub Księgarnia św. Wojciecha Dominikańska 4.

Jednocześnie Zarząd zwraca się do wszystkich społecznych organizacji o taskawie uproszenie swoich członków przyjęcia udziału w kwestie. Wydawane skarbonki rozpocznie się w dniu 31 b. m. od godz. 3-ciej po południu środa Wileńska 15 i trwać będzie przez cały czas zbiórki.

— Kasa Chorych m. Wilna zawiadania, że odskładek za m. wrzesień 1928 r., niewypłacony do dnia 31 października 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zażegle składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi. Nakazy płatnicze za służbę domową i dozorców domowych nie wysyłają się.

Z KASY CHORYCH
— Kasa Chorych m. Wilna zawiadania, że odskładek za m. wrzesień 1928 r., niewypłacony do dnia 31 października 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zażegle składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi. Nakazy płatnicze za służbę domową i dozorców domowych nie wysyłają się.

ROZNE
Sprostowanie. Do podanej wczoraj wiadomości o konferencji posłów B. B. w sprawie pomocy dla rolników województwa północno-wschodnich wkradła się omyłka, polegająca na tem, iż w konferencji z członkami rządu uczestniczył nie p. wojewoda wileński W. Raczkiwicz, a p. poseł Mieczysław Raczkiwicz. Również w dalsze „dział polityczny” przekreślone zostało nazwisko szefa gabinetu Rady Ministrów p. Jerzego Stempowskiego na Stępkowski, co niniejszym sprostujemy.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Obroby Mienia Polaków w Wilnie, ul. Zawalna Nr 1, niniejszym podaje do wiadomości osób pszkodowanych, że wobec znacznej frekwencji interesantów, termin przyjmowania podań na przerwaniu dziesięcioletniej dawności został przesunięty do dn. 30-go listopada 1928 roku, a rejestracja do dn. 31-go grudnia 1928 roku.

ZABAWY.
— Zarząd i Komitet zabaw W. K. S. „Pogoń zawiadania członków, oraz sympatyków klubu, że z dniem 1 listopada r. b. rozpoczyna się zimowe życie towarzyskie klubu przez urządzenie tradycyjnych czwartków, w lokalu klubowym przy ul. Uniwersyteckiej 6/8-a.

Początek czwartków, jak zwykle o g. 20, koniec nieodwołalnie o g. 1-ej w nocy. Wstęp dla gości, tylko za rekomendacją członków klubu.

NADESLANE.
— Moda zapuszczania zarostu zanika. Opublikowana niedawno b. ciekawa statystyka stwierdza, że ilość mężczyzn golonych wzrosła w roku ubiegłym o przeszło 20 proc. Coraz więcej panów goli się obecnie maszynką, co ze względu na wygoda i prawdziwie nożyków „Gillette” nawet dla niewprawnej ręki nie jest niemożliwym i usuwie możliwość skaleczenia się.

— Drzewka owocowe: jabłonie, gruszy i śliwy trzy-czteroletnie są do nabycia w Wileńskim Towarzystwie Rolniczym (Wilno, Zawalna 9) w g. od 9-ej do 2-ej po połud.

Teatr i muzyka.
REDUTA (na Pohulance).
— Dziś popoł. po raz ostatni dramat G Zapolskiej „Tamtam”. Postać Kornitowa kreuje Junosza-Stepowski. Jest to ostatnia sposobność ujrzania znakomitego artysty w jednej z najlepszych jego kreacji.

Bilety w cenie od 50 gr. wcześniej do nabycia w „Orbisie” i od godz. 14-ej w kasie teatru. Początek przedstawienia ze względu technicznych wyjątkowo o godz. 15-ej (3-ej).

— Wczoraszni dram. D. Merezkowskiego w 9-ciu obrazach „Car Paweł I”, z Junoszą-Stepowskim—świetnym wykonawcą postaci tytułowej.

Początek punktualnie o godz. 20-ej.
— W poniedziałek i we wtorek nieodwołalnie 2 ostatnie przedstawienia Cara Pawła I z Junoszą-Stepowskim w postaci tytułowej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).
— Występy Marji Gorczyńskiej. Dziś o g. 8 m. 30 w. Marja Gorczyńska wystąpi w swej świetnej kreacji pieśniarki Tylli w sensacyjnej sztuce Barnauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie”.

Jutro Marja Gorczyńska gra „Pannę z dobrego domu”, na której Teatr stale bywa przepiętny.

Uwaga: Jutro w poniedziałek przedstawienie w Teatrze Polskim rozpocznie się wyjątkowo o godz. 8-ej w.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 3-ej pp. grany będzie rekordowy „Pociąg-Widmo”, o g. 5 m. 30 pp. komedia lekka „Prawo poczulunku”, komedia ta nie nadaje się dla młodocianych słuchaczy.

— Dzisiejszy poranek tańców klasycznych w Teatrze Polskim. Dziś o g. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim świetny artysta-tancerz Edwin Ludwigo. W jego interpretacji ujrzymy szereg barwnych tańców, przeważnie klasycznych, nieprodukowanych jeszcze w Wilnie. Program niezwykle bogaty i urozmaicony.

Poranek wywołał żywe zainteresowanie. Ceny miejsc znizone od 50 gr.
— Pożegnany koncert S. Benoni w Teatrze Polskim. W czwartek 1-go listopada wystąpi w Teatrze Polskim na poranku zaszczytnie znany w Wilnie artysta operowy Sergiusz Benoni. Będzie to zarazem pożegnany koncert tego wspaniałego śpiewaka przed wyjazdem zagranicę.

Program zawierać będzie arje operowe: „Hrabina”, „Purytanie”, „Mefisto”, „Pajace”, „Zydówka”, „Tannhauser”, „Don Carlos”, „Książę Igor”, oraz szereg pieśni.

„SZPIEDZY”

dzisiaj w kinie „HELIOS”

— Iszy koncert z cyklu międzynarodowych koncertów wymiennych, wyższych uczelni mnych polskich i zagranicznych. Wykonawcy: Marja Karlin, laureatka Konserwatorium w Rydze. W programie Beethoven, Scarlatti, Chopin i inni. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy: Audycja poświęcona pamięci porucznika Stanisława „Kroka-Kasubskiego”, 1) O nieznanym bohaterze Legionów „Kroka Kasubskim” — wygl. Wanda Przychocka, 2) koncert 17.45—18.45: Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 18.45—19.00: Transmisja z Warszawy: Chwilka lotnicza. 19.00—19.20: Odczyt w języku litewskim wygl. Józef Krasnajtis. 19.20—19.45: Transmisja z Warszawy: Wiosna na Wotylo odczyt z cyklu: „Z wiozugi myśliwskiej” wygl. Stanisław Dalkowski. 19.45—20.00: Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe” wygl. Cyprjan Jabłonowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Gluck, Padewski, Chopin, Wieniawski i inni. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: polityczny, sportowy i inne, oraz muzyka tańcena.

— Wiosna na Wotylo odczyt z cyklu: „Z wiozugi myśliwskiej” wygl. Stanisław Dalkowski. 19.45—20.00: Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe” wygl. Cyprjan Jabłonowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Gluck, Padewski, Chopin, Wieniawski i inni. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: polityczny, sportowy i inne, oraz muzyka tańcena.

— Wiosna na Wotylo odczyt z cyklu: „Z wiozugi myśliwskiej” wygl. Stanisław Dalkowski. 19.45—20.00: Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe” wygl. Cyprjan Jabłonowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Gluck, Padewski, Chopin, Wieniawski i inni. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: polityczny, sportowy i inne, oraz muzyka tańcena.

— Wiosna na Wotylo odczyt z cyklu: „Z wiozugi myśliwskiej” wygl. Stanisław Dalkowski. 19.45—20.00: Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe” wygl. Cyprjan Jabłonowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Gluck, Padewski, Chopin, Wieniawski i inni. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: polityczny, sportowy i inne, oraz muzyka tańcena.

Na wileńskim bruku.
Aresztowanie b. współnika Rysia.
Nocy onegdajszej w ręce policji wpadł melada pszkek. Podczas obławy został zatrzymany podejrzany osobnik w którym rozpoznano dawno poszukiwanego bandytę Stefana Jankusa. Okazuje się że Jankun był członkiem bandy słynnego Rysia i razem z nim dokonał całego szeregu napadów. Wiosną 1924 roku Jankun był już w rękach policji, lecz dzięki nadzwyczajnemu sprytni zdążył zmieścić czujność eskortujących go policjantów i zbiec.

— W piwiarni pod „Dagmą”. Wczoraj w południe usiłowała powabić się życia karnieja 18-letnia Marja Kordziejkon. Powodem targnięcia się na życie było przytłoczenie wymienionej na okradaniu „zawianych” gości. W chwili gdy przeprowadza się rewizję policjant znalazł w jej ubraniu skradzione przed chwilą 50 złotych. Kordziejkon wybiegła do sąsiedniego pokoju i wypła butelkę esencji octowej. W stanie ciężkim ułożono ją w szpitalu żydowskim.

Z sądów.
Wyrok w procesie komunistycznym.
Proces przeciwko Olszwanównie i innym toczył się, jak przewidzieliśmy przy drzwiach zamkniętych. Na ławie oskarżonych proces Olszwanówny zasiadli: Beniamin Cukiermann, Jan Konstanczuk, Dawid Potkin i Elias Podoga natomiast Rachel Lewówna zwolniona z więzienia ukryła się i na rozprawie nie stawiała się. Akt oskarżenia zarzucał podąsądnym należenie do spisku, który miał na celu obalenie istniejącego porządku społecznego i wprowadzenie dyktatury Rad Socjetyckich Sąd Okręgowy w składzie sędziów Jędziewicza, Brzozowskiego i Czapskiego, po wysłuchaniu świadków i stron skazał: Konstanczuka na 12 lat ciężkiego więzienia, Olszwanównę, Podogę i Cukiermanna po 8 lat ciężk. więzienia, Potkina na 6 lat ciężk. więzienia, Potkina i Cukiermanowi na mocy amnestji karę zmniejszono do połowy. Olszwanównie i Cukiermanowi zaliczono areszt prewencyjny po 1 roku, a pozostałym po 6 miesięcy.

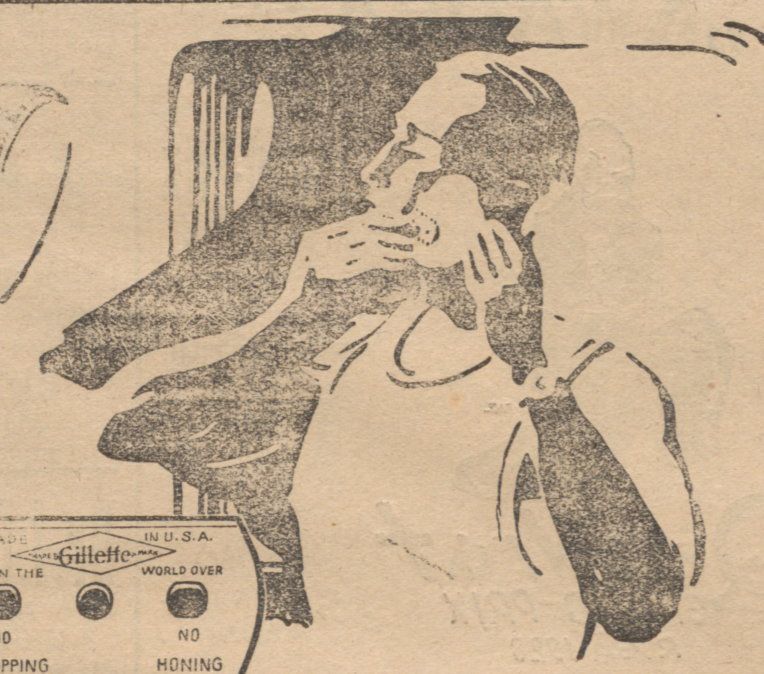
Nowości wydawnicze.
— Biblioteczka wieczornicza Nr. 29. Jczy Suszyński Zawze wierni. Na sznączek Lwowa. Poznań, 1928. Zawiera ta książeczka wieczornice, składająca się z piosenek, wierszy i obrazków rozmaitych rozmiarów i poźłomu, ilustrujące dzieje walk o Lwów i bohaterskich wysiłków dzieci i rodziców o wolność miasta. Urządzający tego rodzaju przedstawienia znajdują tam obfity materiał dla młodzieży. Teatr dla młodzieży męskiej nr. 32. Marja Reutówna. Oto dzień chwały o brzek sceniczny w trzech odsłonach, Poznań 1928. Zreżnec zestawione zdarzenia oswoobodzenia Lwowa, wesole rozmowy kolegow — przyjaćność, lot i epizody z dużą prawdą i swadą podaną polecać należy młodzieży wiejskiej i miejskiej do grywania.

— Kłamstwo Przybyszewskiego i Kłamstwo o Przybyszewskim” pod tym tytułem pojawiła się na półkach księgarskich broszura pióra prof. J. Goszwindy (byłego redaktora nac. „Kurjera Lwowskiego”) polemizująca z wywodami Boya i przyznająca obok zajmujących fragmentów listów S. Przybyszewskiego — rewelacyjne wprost wyznania Jego, dotyczące się Jego życia i twórczości.

Nakładem Biblioteki Centralnego Biura Polskiej Macierzy Szkolnej wyszło dr. Nalecz-Dobrowskiego — „Zdiesiolcenieli Odkrywania Niepodległości” (materiały do przemówień). Materiały wzorowo opracowane, oparte na statystyce i jasne w układzie, są pierwszorzędnym źródłem zarówno dla prelegentów jak i tych wszystkich, którzy interesuje nasz dziesięcioletni dorobek we własnym państwie. Cena 1 złoty. Główny skład: Warszawa, ulica Krakowskie-Przedmieście 7, II piętro, Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej.

SPORT.
Treningi szermiercze dla oficerów.
Osrodek W. F. Wilno przyjmuje począwszy od dnia 29/X. b. r. zapisy oficerów garnizonu wileńskiego na lekcje szermierki, które będą prowadzone pod kierownictwem wykwalifikowanego szermierza.

Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 10/X. b. r.



W podróż zabieraj z sobą prawdziwe nożyki Gillette

Golić się nożykiem Gillette, oszczędzasz czas, usuwając z niezwykłą łatwością zarost. Prawdziwe nożyki Gillette usuwają z łatwością każdy zarost, twarde czy miękkie. Te niezwykle własności zawdzięczają nożyki Gillette najlepszej elastycznej stali, z której są wyrabiane i najnowszym metodom hartowania i szlifowania, zastosowanym przy fabrykacji.

Każdy prawdziwy nożyk Gillette jest oznaczony tą marką ochronną.

Nożyki w opakowaniu po 30, 10 i 5 sztuk są do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach.

GILLETTE SAFETY RAZOR CO. 3542
Prawdziwe nożyki Gillette są najlepszym wyrobem amerykańskim.

MIÓD pszczelny
czysty, pod gwarancją lipcowy, deserowy i dla celów kuracyjnych, własnych paciek w blaszankach 5 kg.—16.80 zł., 10 kg.—32 zł., 20 kg.—61 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem „PATAKA” Kupczyńce, poczta Denysów, wojew. Tarnopolskie. 3397

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Zorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kulturalnej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Poszukujesz
dobrej egzystencji lub wysokich pobocznych zarobków? Żądaj dziś jeszcze bliższych informacji. Znaczący na odpowiedź lecz nie konieczne.
Wydawnictwo Handlowe Poznań, Przechyca 7/184. 3512

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)
Od dn. 27 do 30 października b. r. **KRÓL SZPADY** Wielki dramat sensacyjny w 8 aktach z niezrównanym aktorem RICHARDEM TALMADGEM. **Cowboy śmierci** dramat z życia osadników amerykańskich w 6 akt. W rolach głównych: TEXAS FRED i GUSSY FRITH. Orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym programem: **"W MROKACH NOCY"**.

KINO TEATR **"HELIOS"** Wileńska 38.
Dzisiaj ostatni dzień Film, o którym mówić będzie Wilno Film tysiaca sensacji. Najcudowniejszy film świata! Super-Superszlagier "UFA". Reżyseria KLA LANA. W rolach głównych: RUDOLF KLEIN-ROGGE, WILLI FRITSCH, demoniczna GERDA MAURUS i wspaniała LIEN DEYERS. Szczyt nowoczesnej techniki. Oszałamiające zdjęcie straszliwej katastrofy kolejowej. Kobiety szpiegi i ich zwodnicza praca! Polowanie na ludzi. Każdy powinien zobaczyć, gdyż szpiegi kryją się między wami! Uprasza się o przybycie na początki seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO **"POLONJA"** Mickiewicza 22.
Dzisiaj Wszczęświatowa nowość i sensacja dla Wilna. Pierwszy film dźwiękowy w Polsce. Wszystko co uirzycie uslyszycie **"SKRZYDŁA"** z udziałem najznakomitszych lotników całego świata. Spiszcie ujrzeć. Jedyna okazja ujrzenia filmu dźwiękowego. Orkiestra znacznie powiększona. Początek o g. 4.05. Ceny miejsc nie podwyższone. Nadprogram: PROCES MARJAWITÓW w PŁOCKU.

KINO **"Piccadilly"** WILKA 42
Dzisiaj uroczysta premiera! Arcydzieło wszechświatowe! Nowa kopia w literackim opracowaniu. Tragedja w 10 wielk. akt. z czasów wielkiej rewolucji w 1749 r. Rzecz dzieje się w Paryżu. Niebawala wystawa. Wstrząsające sceny kary śmierci Dantona z pod gilotyny. W roli Dantona znakomity tragic Emil Jannings, Sosmulena—Robespierre—Werner Kraus, Lucilla Ander—Iwonna Dieszo. Józef Runicz.

KINO **"LUX"** Mickiewicza 11
Dzisiaj ostatni dzień! Wielki dramat erotyczny w 12 aktach **"GDY MĘŻCZYZNA KOCHA"**. Dzieje dramatu duszy mężczyzny, którego największy aktor i najpiękniejszy kochanek w świecie bohater filmu "DON-JUAN". John Barrymore i cudna Dolores Costello.

KINO **"WANDA"**
Dzisiaj Na górze jest Niebo i na dole jest niebo! Słowa te przestają być problemem oglądając nieporównane arcydzieło epoki ODRODZENIA **LUKRECJA BORGIA** Potężny dramat w 12 aktach. W rolach tytułowych genialni mistrzowie ekranu Conrad Veidt, Paweł Wegener, Bassermam i uroczą LIANA HAID.

Kino Kojelowe **Ognisko** (obok dworca kolejowego)
Dzisiaj i dni następnych! Piękny dramat w 12 akt. p. t. **Szatańska syrena** z Iwanem Petrowiczem w roli tytułowej. Wspaniałe zdjęcia z nadmorskich okolic Francji. Bajeczna gra artystów. Nadzwyczajne kostiumy i dekoracje. Nadprogram: "Z za kulis wytwórni" komedia w 1 akcie. Początek seansów o g. 6.00. W niedzielę i święta o g. 4.00. Ceny miejsc zwykłe.

najurogodniejsze kalosze



3541

"KONTINENTS"
RIGA
ŚNIEGOWCE i KALOSZE TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libawa 1926, 1927
Grand Prix Mitawa 1927
Gold medal Ryga 1927

Wielki medal złoty WILNO 1928
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

Przedstawicielstwo i skład fabryczny
DOM HANDLOWY **B-cia TROCCY** WILNO, ul. NIEMIECKA 26. Telefon 625.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 2203.

AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe i inne żywotne, trwałe, efektywne i dlatego tanie. Kwas siarkowy i części do akumulatorów.

ŁADOWANIE I NAPRAWA FACHOWO. TANIO. 3313

Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne **MICHAŁ GIRDA** Wilno, Szopna 8 (przy dworcu).

Węgiel kamienny, górnośląski dla celów opałowych i przemysłowych z dawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach.

Koks odlewniczy, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) śląski i karwiński. POLECA NA NAJLEPSZYCH GATUNKACH Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe istniejące przeszło 30 lat **M. Deull, Wilno, Jagiellońska 3. Telefon 811. 3525**

"SMAKOSZE" CAŁEGO ŚWIATA piją tylko angielską **HERBATĘ LYONS'a**

Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze KRÓLA angielskiego oraz na wszystkich dworach EUROPEJSKICH. Do nabycia w sklepach kolonialnych.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ 3277/5104 8
Teofil Marzec, WARSZAWA, MAZOWIECKA 5 i MARSZAŃKOWSKA 89.
Przedstawiciel: **K. Ablałowicz, Wilno, Kasztanowa 7.**

NOWOŚCI
Czytanki świąteczne na różne bardzo aktualne tematy. Cena tylko 5 gr., setka 3 zł. 3521
Poleca „Dobra Prasa”, ul. Zarzeźna 28 w/m.

Istnieje od 1840 r.
B-cia OLKIN MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemiecka Nr 3 tel. 362.
MEBLE stołowe, sypialnie, gabinety, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY. 3524

Ogłoszenie.
TECHNIK DROGOWIEC z praktyką przy budowie i konserwacji dróg bitych, dokładnie obznajomiony z budową mostów żelbetonowych, niewielką i kreśleniem poszukiwany. Posada samorządka, stała, uposażenie według grupy IX ej oraz mieszkanie w naturze i grunt.
Podania tylko z dołączeniem świadectw z odbytych studiów, oraz poprzednich prac nadsyłać w terminie do 15-go listopada 1928 r. pod adresem Łomża—Zarząd Drogowy. 3536.

Z dniem 1 listopada r. b. Poradnia Wileńskiego Towarzystwa „Meus” dla walki z alkoholizmem i innymi nalogami będzie czynna (ul. Żeligowskiego d. Nr. 4.) codziennie za wyjątkiem środy od godz. 5 i pół p. p. Zapisywać się na przyjęcie należy od godz. 4 i pół do 5 i pół p. p.
Bledni są przyjmowani bezpłatnie.
Wydz. Zd. Publ. Nr. 7262 IV. 3539

PÓŁKI z szafkami i dzwiczkami nadające się dla różnych towarów sprzedaje się tanio. M. Pohlanka 12, m. 8. 3523

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Stoneczna 26. Wszędzie do nabycia. 3330

Trwałe i eleganckie — Ryskie **KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”**

Grand-Prix Białystok 1928.
Wielki medal złoty Wilno 1928.
JAKOŚĆ G WARANTOWANA.

ŻAДАĆ WSZĘDZIE.
SKŁAD M. ZŁATIN Fabryczny **WILNO, Niemiecka 28, telef. 13-21. 3527**

Dr. D. Olsejko Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 3328

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, Diatermia, Stofce górskie, Sollux. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7 2791

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfils i moczołciowe. **Mickiewicza 28 m. 5.** Przyjmuje od 9—1 i 4—8 3305

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4** tel. 1090. W.Z.P. 39 2996

DOKTOR BLUMOWICZ choroby weneryczne, syfils i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921).

DR. MED. Marjan Mienicki Adjunkt Kliniki Syfil.-skórnej Uniw. S. B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp. 3580

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I PIENIĘDZY.
Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu może sam stosować elektryczne masażerki oraz naświetlania za pomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLUX”, wytwarzającego ultrafioletowe promienie i zarazem ozon. Masażerki i naświetlania stosowane są w najrozmaitszych doległościach jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, ischias, wypadanie włosów, pielegnowanie cery, usuwanie zmarszczek, i t. p. Sposób użycia b. łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów. D/H Labor, Bydgoszcz, skrzynka poczt. 61. Poszukiwani reprezentanci. 3434-1

Dzisiejsze pokolenie musi się przyzwyczaić do używania książek, jeżeli nie własnych — to przynajmniej wypożyczalnych. Od maleństwa winno się dziecko uczyć, że w książkach talenty i geniusze zapisali im spadek duchowy. **Lhotzky (trawest).**

Biblioteka Nowości Wilno, ul. ORZESZKOWEJ 3 narożnik ul. Mickiewicza, (dawnej Zawalnej 1). Czynna od 11 do 18 godz. 3387

z uniwersyteckim wykształceniem, doświadczony nauczyciel, udziela lekcji JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Praktyka i teoria. Wileńska 32 m. 3, telef. 10-18, od godz. 3 m. 30—5. 3445-3

Do wynajęcia mieszkania w centrum miasta ze wszystkimi wygodami nadaje się również dla piekarni lub dla fabryki. Szpitalna 7, w pobliżu Zawalnej) u właśc. domu 3522

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.
W przychodni przyjmują lekarze specjalści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny
Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa, Sollux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 3327

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadstawione—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 15. Układ ogłoszeń 5-cio tamowy, na stronie IV 8-mio tamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.